

P r o t o k ó ł Nr VI/95  
z sesji Rady Miejskiej w Starachowicach  
z dnia 27 czerwca 1995 roku.

Ad.1.

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej Marian Mróz witając zebranych na sali. Następnie stwierdził, że obecnych jest 28 Radnych czyli jest kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.  
Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ad.2.

Na sekretarza sesji Przewodniczący powołał Radnego Sylwestra Kwietnia. Radny S.Kwiecień zajął miejsce przy stole prezydialnym podejmując swoje czynności.

Ad.3.

Przewodniczący RM zwrócił się do Radnych z zapytaniem czy są uwagi do proponowanego porządku obrad, który Radni mają w materiałach na sesję.

Uwagi do porządku sesji zgłosili :

Pan R.Nosowicz

Zaproponował aby w pkt 5 umożliwić wystąpienie przedstawicieli szkół podstawowych, którzy przedstawiliby swoje zdanie czego oczekują od gminy po przejęciu szkół podstawowych oraz jak powinna wyglądać współpraca.

Przewodniczący RM M.Mróż

Poinformował, iż przed rozpoczęciem sesji Pani Skarbnik prosiła o wprowadzenie do porządku obrad uchwały porządkowej dotyczącej zmian w budżecie miasta.

Prezydent Miasta Z.Krzeszowski

Poprosił o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały upoważniającej dwóch członków ZM do zatwierdzenia statutu i podpisania aktu notarialnego Fundacji Centralnego Okręgu Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Ponieważ nie zgłoszono więcej uwag do proponowanego porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie wnioski o wprowadzenie jako pkt. 8.7. projektu uchwały zmieniającego budżet miasta Starachowice na 1995 rok.

W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty przy 1 głosie "wstrzymującym się".

Następnie Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wnioski o wprowadzenie do porządku sesji jako pkt. 8.13 projektu uchwały w sprawie wyznaczenia

przedstawicieli do zatwierdzenia statutu i podpisania aktu notarialnego Fundacji Centralnego Okręgu Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty przy 3 głosach "wstrzymujących się".

Następnie Przewodniczący RM M. Mróz poinformował, iż wszyscy oficjalnie zaproszeni goście na dzisiejszą sesję to jest: dyrektorzy szkół, ich zastępcy oraz przewodniczący rad rodziców zgodnie z regulaminem sesji mogą występować w danym temacie przed Wysoką Radą.

W związku z powyższym Przewodniczący obrad zwrócił się do Radnego R. Nosowicza z zapytaniem czy istnieje konieczność wprowadzenia Jego wniosku do porządku sesji.

Pan R. Nosowicz

Stwierdził, iż jest to wystarczające. W związku z tym, że do porządku sesji nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM M. Mróz poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym porządek obrad został przyjęty jednogłośnie i brzmi następująco:

- 1/ Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
- 2/ Powołanie sekretarza sesji.
- 3/ Przyjęcie porządku obrad.
- 4/ Przyjęcie protokołu V sesji RM.
- 5/ Informacja o stanie szkolnictwa podstawowego w Starachowicach:
  - dyskusja
  - przyjęcie uchwały wyrażającej stanowisko RM w sprawie przejęcia szkół podstawowych do zadań własnych gminy z dniem 1 stycznia 1996 r
- 6/ Informacja o działalności ZM między sesjami.
- 7/ Interpelacje Radnych.
- 8/ Projekty uchwał :
  1. W sprawie: zaciągnięcia pożyczki z Zakładu Energetyki Ciepłej spółki z o.o. w Starachowicach.
  2. W sprawie: zmieniająca uchwałę budżetową na 1995 rok /zwiększenie przychodów i rozchodów - pożyczka od ZEC/.
  3. W sprawie: zmieniająca uchwałę budżetową na 1995 rok /zmiana klasyfikacji budżetowej/.
  4. W sprawie: zmieniająca uchwałę budżetową na 1995 rok /decyzja Wojewody dotycząca zwiększenia dotacji celowej na realizację zadań własnych, zleconych i powierzonych/.
  5. W sprawie: zmieniająca uchwałę budżetową na 1995 rok /zmiana dochodów i wydatków związana ze zmianą administratorów placów targowych/.

6. W sprawie:zmieniająca uchwałę budżetową na 1995 rok /zwiększenie dochodów i rozchodów - wykup terenów pod wiadukt/.
7. W sprawie:zmian w budżecie miasta Starachowice na 1995 rok.
8. W sprawie:ustalenia wysokości odpłatności za godzinę usług opiekuńczych świadczonych przez opiekunki domowe Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starachowicach.
9. W sprawie:przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntową o pow. 546 m<sup>2</sup>,położoną w Starachowicach przy ul.Długiej na rzecz byłych właścicieli tej nieruchomości Zygmunta Witkowskiego i Wiesława Witkowskiego.
10. W sprawie:przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntową o pow.292 m<sup>2</sup>,położoną przy ul.Długiej w Starachowicach na rzecz byłej właścicielki tej nieruchomości Pani Jadwigi Karczewskiej.
11. W sprawie:podjęcia czynności związanych z zamianą działek budowlanych Nr 2591/17 i 2591/18 położonych na projektowanym os."Wanacja V", stanowiących własność Gm. Starachowice na działki Nr 1791,1792/1 i 1792/3,położone przy ul.Pastwiska stanowiące własność Państwa Janiny i Henryka Gromków,przeznaczone pod budowę kompleksu garaży oraz na poszerzenie ul.Pastwiska.
12. W sprawie: zatwierdzenia statutu Zakładu Budżetowego - Przedszkola Miejskie w Starachowicach.
13. W sprawie: wyznaczenia przedstawicieli do zatwierdzenia statutu i podpisania aktu notarialnego Fundacji Centralnego Okręgu Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

9/ Odpowiedzi na interpelacje.

10/ Zapytania i wolne wnioski.

11/ Komunikaty.

12/ Zamknięcie obrad.

#### Ad.4.

Sekretarz poprzedniej sesji Radny Adam Krupa omówił protokół z sesji Rady Miejskiej z dnia 24 maja 1995 roku, nie wniósł żadnych zastrzeżeń i zawniioskował o jego przyjęcie.

Ponieważ do protokołu z poprzedniej sesji Radni nie zgłosili uwag Przewodniczący RM M.Mróż poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Protokół Nr V/95 został przyjęty jednogłośnie.

#### Ad.5.

Przewodniczący RM M.Mróż poprosił Wiceprezydenta Miasta Kazimierza

Piotrowicza o przedstawienie informacji o stanie szkolnictwa podstawowego w Starachowicach.

Informacja przedstawiona przez Wiceprezydenta Miasta stanowi załącznik do protokołu.

Po zakończeniu wystąpienia Wiceprezydenta Miasta Przewodniczący RM zaproponował powołanie zespołu w celu opracowania projektu uchwały intencyjnej na temat oświaty. Zasugerował, aby zespół taki liczył 5-6 osób.

Do pracy w zespole do opracowania projektu uchwały zgłoszono:

S. Sałata - zgłosił Radnego J. Kowalskiego

W. Maksalon - zgłosił Radną J. Kręcką

B. Skuza - zgłosił Radnego H. Przesłańskiego

Z. Krzeszowski - zgłosił Radnego L. Madetko

E. Wiercińska - zgłosiła Radnego R. Nosowicza

A. Krupa - zgłosił Radnego G. Walendzika

Zaproponowani Radni wyrazili zgodę na pracę w wyżej wymienionym zespole. W związku z tym, iż nie zgłoszono więcej kandydatów Przewodniczący RM poddał pod głosowanie wnioski o zatwierdzenie składu zespołu.

W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty jednogłośnie i w skład zespołu wchodzi następujące osoby:

1. Radna Jolanta Kręcka
2. Radny Józef Kowalski
3. Radny Longin Madetko
4. Radny Ryszard Nosowicz
5. Radny Hieronim Przesłański
6. Radny Grzegorz Walendzik

Następnie Przewodniczący RM M. Mróz powitał przybyłego na sesję Pana Andrzeja Syguta - Kuratora Oświaty Województwa Kieleckiego oraz Przewodniczącego Związku Zawodowego "Solidarność".

W związku z obecnością Pana Kuratora A. Syguta Przewodniczący RM poprosił Go o krótkie wystąpienie.

Kurator Oświaty w Kielcach Pan Andrzej Sygut w swoim wystąpieniu powiedział cyt: "Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo - ponieważ problem szkolnictwa podstawowego był przedmiotem dyskusji Sejmiku Samorządowego, wielokrotnie Komisji d/s Edukacji a także przedmiotem spotkania Pana Ministra Dery z konwentem Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów woj. kieleckiego, w zasadzie strony wiedzą na czym ta operacja ma polegać i jakie są wzajemne zobowiązania. Ja sobie pozwoliłem wynotować to co Pan Prezydent w swoim wystąpieniu sygnalizował i spróbuję się do tych problemów odnieść.

Kwestia pierwsza, podstawowa to podstawa prawna i tutaj sytuacja jest

zupełnie jasna. Ustawa przewiduje, że z dniem 1 stycznia gmina będzie organem prowadzącym szkolnictwo podstawowe. Skoro jestem przy regulacjach prawnych trwają w tej chwili prace nad nowelizacją ustawy o systemie oświaty ponieważ problem kompetencji organu prowadzącego w tym przypadku gminy i organu nadzorowanego jest kwestią dość złożoną. Dyskusje nad tym problemem jak Państwo wiedzą były także i spektakularne. Rzeczą dotyczyła jeżeli chodzi o kwestie sporne, przede wszystkim problemu prowadzenia polityki kadrowej - kto ma prowadzić politykę kadrową czy organ prowadzący czy organ nadzoru szkolnego. W tej chwili wszystko wskazuje na to, że powołanie dyrektorów szkoły będzie wręczał burmistrz, wójt, prezydent /czyli organ prowadzący/ natomiast nauczyciele będą pracownikami dyrektora szkoły. W ten sposób rozwikłano spór czy nauczyciel ma być pracownikiem samorządowym czy rządowym.

Dyrektor będzie wyłaniany w drodze konkursu i skład komisji konkursowej będzie rozstrzygnięty przez ustawodawców.

Ta sprawa zakończyła najtrudniejszy spór między środowiskami samorządowymi a środowiskami rządowymi. Teraz jeżeli chodzi o rzeczy praktyczne - co z oddłużeniem pyta Pan Prezydent. Państwo tych długów nie zaciągali - myślę o RM więc jeżeli ktoś nie zaciągał długów to nie może ich spłacać.

Jaki będzie algorytm i jaki będzie system finansowania oświaty w roku przyszłym. Proszę Państwa ta sprawa jest też rozstrzygnięta, poza wielkością pieniędzy. Ustawę budżetową uchwała Sejm Rzeczypospolitej i tyle ile Sejm na rok przyszły uchwali tyle będzie dzielone. Kwestia tego słynnego algorytmu to jest kwestia podziału pieniędzy, które zostały przez Sejm przyznane oświacie. Algorytm nie ma wpływu na wysokość budżetu oświatowego. Problem czy najpierw są zadania, programy, czy najpierw jest budżet rozstrzygnięty jest już dawno w sposób taki, że pierwotny jest budżet a dopiero na miarę tego budżetu określa się zadania w tym także zadania edukacyjne. Natomiast jest w samej konstrukcji algorytmu kilka problemów, które w moim przekonaniu środowiska samorządowe winny podnieść w negocjacjach ze stroną rządową. Chodzi o to jak dzielić i to nie jest kwestia bagatelna, są bowiem w Polsce rejony zaawansowane cywilizacyjnie w zakresie rozwoju infrastruktury zdecydowanie dalej niż nasze województwo. Zupełnie inna jest sytuacja gminy, która ma drogi, telefony, gaz, wodociągi a zupełnie inna jest sytuacja gminy przejmującej oświatę, która tej infrastruktury nie ma. Tych elementów dotychczasowe algorytmy a jest ich kilka nie uwzględniają. Jest to problem przekraczający kompetencje kuratora i urzędników, to są decyzje, które mają charakter znacznie szerszy. W tej chwili trwają takie prace przy współudziale Unii Europejskiej, my gościliśmy przedstawicielkę z Anglii i sugerowaliśmy Jej aby ten czynnik zaawansowania cywilizacyjnego regionu był uwzględniany przy konstrukcji algorytmu. Chodzi o to, że zupełnie inna jest

sytuacja woj. bydgoskiego, poznańskiego i kieleckiego. Tam jest problem remontów, adaptacji, u nas jest problem budowy obiektów od podstaw, całej infrastruktury oświatowej plus te elementy infrastruktury, o których mówiłem a których przeciętna gmina w woj. kieleckim nie ma, a tamci już mają. Chodziłoby o to aby na wzór włoski dokonywać dystrybucji środków centralnych w taki sposób aby wyrównywać poziom między ich Sycylią i Mediolanem a u nas między zaniedbanymi historycznie a bardziej zaawansowanymi z tym, że jest to problem niesamowicie złożony i nie przypuszczam żeby go się udało rozwiązać w ciągu roku czy dwóch.

Kolejny problem to jest problem stanu prawnego nieruchomości. Proszę Państwa myśmy cztery lata temu przejęli w ciągu jednego dnia - mówię my strona rządowa od ówczesnych gmin - cały majątek ze wszystkimi zobowiązaniami. Ten stan prawny przed czterema laty, jeżeli chodzi o regulacje w zakresie praw własnościowych był zupełnie w przeszku. Stoję na stanowisku takim, że nie można stawiać Kuratorowi, czy Ministrowi jako warunku wstępnego uregulowanie kwestii własnościowych. Jest to procedura niezwykle długa i nie da się jej bardzo często rozstrzygnąć w ciągu trzech miesięcy. Państwo mają to zapewnienie w Rozporządzeniu Ministra Edukacji sprzed trzech lat, że koszty tej operacji bieżą na siebie Skarb Państwa. Wydaje mi się, że jest to gwarancja bardzo ważna i właściwie zasadnicza dla tej sprawy.

Problem inwestycji proszę Państwa inwestycje oświatowe od 5-ciu lat są realizowane na zasadzie współfinansowania - zmieniały się tylko zasady. Zaczęło się od wskaźnika 2 zł:1 zł gminnej potem była 1 zł:1 zł, a potem 50 gr:1 zł a w tej chwili Kurator nie jest zobligowany nawet stosunkiem 1 zł:2 zł. Po prostu Kurator ma możliwości teoretyczne wsparcia gminy biednej w sposób bardziej wydatny a gminy bogatej w mniej wydatny. My w woj. kieleckim staramy się tę zasadę 50 gr utrzymać. Spadek udziału pieniędzy z budżetu centralnego na inwestycje jest wynikiem słabości finansów publicznych i Państwo o tym doskonale wiedzą - Rząd na więcej nie stać. Czyli wygrały te gminy, które zadania w zakresie inwestycji oświatowych umieściły w swojej hierarchii ważności problemów na samym początku.

Pan Prezydent powiedział o czymś takim, wysokość dotacji a realne potrzeby. Sfera oświaty podobnie jak służby zdrowia jest przysłowiowym workiem bez dna. Nie ma takiego kraju na świecie łącznie z Kuwejtem, który by zaspokoił wszystkie potrzeby oświaty. Więc z definicji nie da się zaspokoić tych potrzeb ponieważ potrzeby narastają z dnia na dzień.

Jeżeli Pan Dyrektor Nowak ma świetnie wyposażoną pracownię, określony sprzęt elektroniczny, komputerowy to ten sprzęt starzeje się już po roku. Ideą byłoby aby bezpośrednio nowości wpłynęły do szkół a tego się robić nie da. Podobnie z problemami społecznymi, które niesie życie: problem bezrobocia, wzrost

agresji, przemoc, cała sfera patologii. Te potrzeby rosną i budżet żadnego państwa tego nie wytrzyma przy takim założeniu.

Dlatego jeśli Państwo przejmą oświatę od 1 stycznia to muszą Państwo zadania edukacyjne realizować na miarę swoich możliwości.

Resort edukacji proponuje pewien standard to znaczy jest pytanie - co to znaczy bezpłatna oświata? Nie ma w Polsce definicji bezpłatności oświaty, tego się nie udało zrobić a to trzeba pilnie zrobić, żeby znać odpowiedź na pytanie ile i w jakim standardzie Rząd zapewnia a ile mogą dołożyć do tego gminy i rodzice. W krajach Unii Europejskiej budżet państwa finansuje oświatę gminną w granicach 75 %, 25 % przypada na gminę. Jak to będzie u nas trudno powiedzieć ale chciałbym aby Państwo pamiętali o tym, że bezpłatność oświaty nie oznacza, że każdemu dziecku biorąc pod uwagę jego zainteresowania, zdolności, talenty jesteśmy w stanie zapewnić pełny rozwój. Państwo jest w stanie zapewnić pewne minimum, nazywamy to standardem. Natomiast wyjście poza ten standard musi być dofinansowane przez gminę a także w pewnym zakresie przez rodziców i to trzeba sobie jasno powiedzieć. Ja nie mówię o sytuacjach wyjątkowych, że dziecko jest genialnie uzdolnione powiedzmy w zakresie astronomii, jest jedno i w tedy ani gmina, ani budżet nie będzie tych zainteresowań dla jednego dziecka w pięciuset osobowej szkole rozwijać poprzez zapewnienie temu dziecku specjalnych zajęć. Chciałbym, aby Państwo a zwłaszcza dyrektorzy szkół, przedstawiciele rodziców zrozumieli, że państwo polskie jest w tej chwili stać na zapewnienie następujących usług edukacyjnych: program określany przez jednych jako minimum, przez drugich podstawy programowe w klasie liczącej od 25 do 35 dzieci z tendencją klasowania się w okolicach tych 30-tu, w szkole liczącej 200-tu i więcej uczniów. Nie jest w stanie zapewnić tych samych warunków w szkole liczącej 15-tu uczniów, ponieważ koszt kształcenia w szkole 15-to osobowej wynosi ponad 2 mln na dziecko miesięcznie a w szkole ponad 200 wynosi w granicach 600-700 tys.

Więc jeżeli dajemy te 600-700 tys. , bo na tyle nas stać no to jeżeli gmina podejmuje decyzję, żeby jak u Państwa była szkoła w której jest 12 dzieci w oddziale, to ktoś musi tam dołożyć i to jest wybór, który muszą dokonać Państwo. W miastach te wybory są mniej dramatyczne ale w warunkach gmin wiejskich one są pełne dramatyzmu bo jest np: 15 szkół z tego 3 szkoły po 300 dzieci a reszta po 15-20. Czy te placówki likwidować a dzieci dowozić, czy koncentrować sieć szkolną w zależności od sieci komunikacyjnej to te decyzje muszą podejmować Państwo. Jeżeli mówimy o potrzebach to te potrzeby trzeba sprowadzić do możliwości Budżetu Państwa.

Chcę powiedzieć to, że sytuacja oświaty jest bardzo trudna, to, że ja mam te 220 mld długu to wszyscy o tym wiemy ale jestem trochę przerażony głosami, które mówią, że jest katastrofa. Nie ma naprawdę katastrofy. Efekty pracy polskiej

szkoły w porównaniu z innymi krajami europejskimi są naprawdę przyzwoite a to się liczy. Nie chcę powiedzieć, że nie ma problemów, są ale żeby nie popadać w krańcowość w ocenach.

U Państwa liczba uczniów zmalała<sup>o</sup> 272, liczba oddziałów o 28, trzeba zwolnić te 49 osób - część na emeryturę, część musi być zwolniona ale liczba dzieci w oddziale wynosi ok. 27. Są trzy oddziały w całych Starachowicach gdzie jest dzieci 34. Jak biorę prasę do ręki to czytam, że jest 35 we wszystkich szkołach, przecież to nieprawda. Ale Nas tzn. Was i minie nie stać na oddziały 17-to osobowe, takich w kraju nigdzie nie ma. W krajach znacznie zamożniejszych takich jak Anglia liczba dzieci średnio w oddziale jest dużo wyższa.

Jak będzie z inwestycjami w przyszłym roku? Ta sama zasada będzie utrzymana tzn. inwestycje oświatowe będą finansowane z dwóch źródeł, ze źródeł gminy i Skarbu Państwa. Jeżeli w planach przewiduje się wzrost o 4% budżetu oświatowego - jest to mało - to oznacza, że w skali województwa jest to 70 mld. Ja nie ukrywam, że naszym celem jest aby te 70 mld lokować w taki sposób aby do nich napłynęło jak najwięcej pieniędzy z budżetu tzn aby były jak największe efekty. Bierzemy pod uwagę możliwości gmin. Bo jeżeli gmina Racławice ma 5 mld zł całego budżetu to trudno od niej wymagać 8 mld zł na inwestycje jak dały ostatnio Kielce bo możliwości są niewspółmierne, ale bierzemy to procentowo w stosunku do całego budżetu gminy czy do środków, które gmina przeznaczają na inwestycje. Tak, że staramy się być sprawiedliwi ale wspieramy przede wszystkim te gminy, które dają dużo, bo jesteśmy zainteresowani efektami jak najszybszymi. Proszę Państwa na koniec problem Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. My na podstawie ustaleń z Panem Madetko, jego Komisją i Sejmikiem chcielibyśmy do końca sierpnia otrzymać od Państwa decyzję, czy Ci pracownicy, bo u Was akurat jest sytuacja w trakcie prac reorganizacyjnych, czy Państwo są zainteresowani całą strukturą to wtedy ją przekazujemy, czy Państwo są zainteresowani poszczególnymi osobami to wtedy chcielibyśmy wiedzieć kogo Państwo zatrzymują ze względów oszczędnościowych bo nie musimy dawać odprawy. Czy też Państwo rezygnują w ogóle z tych ludzi? Decyzja należy do Państwa i jest w Państwa kompetencji i to Państwo musicie opracować strukturę, która będzie obsługiwać całość oświaty. Ja mogę powiedzieć tylko w formie relacji z doświadczeń, które mam. Otóż wszystkie szkoły średnie od początku były zawsze tzw. jednostkami samobilansującymi się, czyli Dyrektor Szkoły ma swoją księgową i cały aparat obsługi. Mamy również szkolnictwo podstawowe, które było obsługiwane przez scentralizowane służby administracyjne obsługi. Doświadczenia są następujące:

- szkoły, które są samodzielne finansowo rządzą i wydają grosz publiczny w sposób dużo bardziej racjonalny niż szkoły obsługiwane przez strukturę centralną. Dyrektor szkoły, który otrzymuje budżet na początku roku jest gospodarzem tego obiektu i rzeczywiście zabiega o to aby za te pieniądze, które dostał zrobić jak



najwięcej. Natomiast w strukturach scentralizowanych dyrektorzy szkół nie czując bezpośrednio skutków swoich decyzji mają tendencje do zrzucania na MZEAS wszystkich wydatków w szkole niescentralizowanej jeżeli piłka wybije okno, woźny bierze to okno na wózek i wiezie do szklarza. W strukturze scentralizowanej zwraca się do specjalistycznej firmy. Taka jest praktyka. Tak, że z naszego punktu widzenia wszystkie szkoły, również szkoły podstawowe, które znowu to trzeba podkreślić często są wielokrotnie większe niż szkoły średnie, bo mają 1500-2000 uczniów a szkoła średnia może 300-400 uczniów i ta szkoła średnia jest samodzielna i funkcjonuje bardzo ładnie natomiast tamta jest w tej strukturze scentralizowanej. Chciałbym, aby Państwo ze względu na duże poczucie odpowiedzialności, które istnieje w strukturze samodzielnej i znacznie oszczędniejsze wydawanie grosza publicznego przez Dyrektora, który jest szefem całości i za wszystko odpowiada niż w strukturze scentralizowanej, abyście Państwo wzięli te argumenty pod uwagę przy ewentualnej budowie struktury administracyjnej oświaty. Praktyka tych siedmiu gmin, które przejęły oświatę jest tego typu, że w Ostrowcu jest zlikwidowany MZEAS, w Kielcach nie zlikwidowano MZEAS-u, w Sędziszowie połączono strukturę obsługującą przedszkola ze strukturą tą naszą i dokonano tam pewnych zmian. Mój prywatny pogląd jest taki, że struktury te są zbyt liczne. Tak, że trzeba tu wyliczyć, czy bardziej w Starachowicach się opłaca dać dyrektorom dużych szkół odpowiednią liczbę etatów, żeby Oni to robili i powstanie problem przedszkoli i chyba jednej malutkiej szkoły co z nią zrobić. Tu są możliwe teoretycznie dwa rozwiązania albo stworzy się dla pozostałych taki MZEAS czyli tą jedną szkołę malutką da się do tego Zakładu Obsługi Przedszkoli i można tego nie ruszać niech sobie funkcjonuje jeżeli to dobrze robi albo można zastosować inne rozwiązanie, które stosują resorty kultury i zdrowia. Mianowicie jedna duża placówka pełni rolę szkoły matki. To znaczy jeżeli jest powiedzmy Szkoła Nr 12 czy Nr 13 w Starachowicach i w pobliżu są dwa przedszkola to Dyrektor tej szkoły zapewnia obsługę finansowo-księgową tym przedszkolom. Mankamentem tego rozwiązania jest to, że Skarbnik Gminy jest człowiekiem, któremu przybędzie roboty i stąd Skarbnik będzie strukturą centralną dlatego, że w okresie zbierania bilansu, przybędzie mu ileś jednostek samofinansujących. Państwu mogę powiedzieć, że Kuratorium ma w tej chwili ponad 200 jednostek samofinansujących rozrzuconych na terenie całego województwa i nad tym panujemy. To ma być jako argument w dyskusji ewentualnej ze Skarbnikiem. Jest jeszcze możliwe jedno rozwiązanie a takie, że struktury Urzędu Miasta finansowo-księgowe po prostu wchłoną te zadania. Skarbnik dostanie ilość etatów i szkoły będą obsługiwane na takiej zasadzie jak pozostałe instytucje komunalne. Czyli możliwości organizacyjnych jest wiele. Trzeba tylko na to nie żałować czasu i symulować koszty i plusy i minusy każdego rozwiązania. Wszystkie te możliwości omówione przeze mnie mają swoje strony pozytywne i negatywne, z tym, że te pozytywne w jednej gminie mają wpływ decydujący a drugie są słabsze. To samo jest z negatywami, że pewien negatyw w postaci takiego

czy innego rozwiązania, w jednej gminie będzie bardziej dolegliwy, a w drugiej gminie mniej. I to Państwo musicie rozważyć.

Myślę, że w okrasie wakacyjnym /lipiec/ Pan Prezydent wraz z Zarządem musi bardzo poważnie nad tym posiedzieć, żeby wybrać strukturę, która będzie spełniała dwa warunki, będzie strukturą sprawną i będzie strukturą ekonomiczną. Znowu jako człowiek, który zajmował się budową struktur, przestrzegalbym Państwa przed tym, aby przy tych pracach pamiętać o tych strukturach, które są. Nie jest wykluczone, że potrzebna jest zupełnie inna struktura. Państwo macie kontakty samorządowe. Może warto popytać w innych miastach i jeżeli ktoś już coś sensownego wymyślił to po co wyważać te otwarte drzwi, po prostu kupić to. To znaczy wziąć pomysł, który w okresie trzech czy czterech lat się sprawdził. To tyle proszę Państwa z mojej strony. Ja jestem w trudnej sytuacji, gdyż myślę, że moje wystąpienie po dyskusji byłoby bogatsze. Natomiast ja nie bardzo wiem co dla Państwa w związku z przejęciem oświaty jest naprawdę bardzo ważne i bardzo trudne. Moja informacja w związku z tym ma charakter bardzo ogólny i jestem do Państwa dyspozycji, będę słuchać i jeżeli Pan Przewodniczący uzna, że powinienem odpowiedzieć na jakieś pytania, czy zająć stanowisko w określonych sprawach, które Państwo Radni podejmą w dyskusji to jestem do dyspozycji.

Przewodniczący RM M. Mróz

Podziękował Panu Kuratorowi za wystąpienie stwierdzając, że przyjmuje Jego deklaracje i prosi o udzielenie odpowiedzi na pytania oraz podsumowanie dyskusji. Dodatkowo przyznał, że sam z przerażeniem wysłuchał wystąpienia Pana Kuratora. Następnie zaprosił Radnych i gości zaproszonych, którzy na sesję zostali zaproszeni oficjalnie.

Dyskusja

Pan A. Krupa

Zaproponował aby najpierw wypowiedzieli się goście zaproszeni.

Przewodniczący RM M. Mróz

Przyjął propozycję Pana Radnego A. Krupa.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 13 Pani E. Nowak

Przypomniała, że zgodnie z ustawą oświatową dyrektor szkoły jest pracodawcą i pracodawcą wszystkich pracowników szkoły, również pracujących w księgowości. Kto w związku z powyższym będzie pracodawcą pracownika, który pracuje w zakładzie budżetowym obsługującym szkoły?

Przewodniczący RM M. Mróz

Zachęcił wszystkich do dłuższych wystąpień twierdząc, że w tej dziedzinie

jest wiele problemów. Przecież dyrektorzy szkół mają wiele problemów np. z remontami, a tego tematu nie poruszył Pan Kurator.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 Pan E. Wojtal

Zasygnalizował następujące problemy:

- od 1.01.1995 roku wszystkie gminy muszą przejąć szkoły podstawowe w całym kraju i to wszyscy wiedzą.

Gminy są różne pod względem finansów. Część gmin jest bogatszych, a część ma bardzo ograniczone środki. Radni ze Starachowic wraz z Zarządem Miasta stają przed trudnym problemem. Przecież wiele środków trzeba będzie przeznaczyć na remonty szkół oraz na inwestycje, które nie zostały zakończone. Gmina Starachowice jest gminą dość biedną i środków na te cele wiele nie będzie. Jednak uważa, że trzeba podejmować śmiałe decyzje i zaapelował aby w budżecie na rok przyszły Radni przewidzieli w miarę możliwości jak najwięcej środków na oświatę.

- Następny problem to problem usamodzielnienia szkół. Stwierdził, że dyrektorzy szkół uważają, że szkoły powinny być samodzielne. Każda szkoła powinna mieć swoją księgowość i własne kadry a jeżeli nie to komasować np. szkoły z przedszkolami lub po dwie szkoły. Poddał ten problem pod rozagę Radnym. Przecież dyrektor szkoły, który będzie odpowiadał za całą szkołę oraz za środki na nią przeznaczone, będzie robił wszystko aby te środki odpowiednio wykorzystać  
Przewodniczący NSZZ "S" Pracowników Oświaty Pan K. Lipiec

Wyraził zadowolenie, że mógł na sesję przyjść bez manifestacji czy pikiety. Podziękował za to, że Rada Miejska i Zarząd Miasta uznała trud jego związku. Wyraził również nadzieję, że trud ten uzna również administracja państwowa. Przypomniał, że od ostatniej V sesji trud związku polega na szukaniu sojuszników. Takich sojuszników związek znalazł w gronie Radnych oraz wśród rodziców. Poinformował o powstaniu w Starachowicach Społecznego Komitetu Obrony Szkolnictwa, który już pręźnie działa. Na zebraniach z rodzicami zostały sformułowane petycje pod którymi zebrano ponad dwa tysiące podpisów. Petycje te zostały skierowane do Ministra Edukacji Narodowej. Zwrócił się do Kuratora twierdząc, że nie zgadza się z Jego wypowiedzią co do sytuacji w polskim szkolnictwie. Tragizm sytuacji w oświacie polega na tym, że władze oświatowe począwszy od Dyrektorów Szkół a skończywszy na Ministrze Edukacji Narodowej bardzo niewiele robi w tym kierunku aby system edukacji w naszym kraju uległ radykalnej poprawie. Oczywiście to wszystko związane jest z wywalczeniem odpowiedniego budżetu dla oświaty. Widać tylko bezwład administracji oświatowej, brak kompetencji, przepychanka od dołu do góry i brak wiedzy kto jest odpowiedzialny za tą sytuację. Powiedział, że zmniejszenie się skali cięć wśród pracowników oświatowych to żaden sukces. Powinno być powiedziane jak ta oświata powinna funkcjonować i kto za decyzje w oświacie jest odpowiedzialny, czy Minister Edukacji czy też dyrektorzy szkół. Społeczeństwo powinno uzyskać odpowiedzi na te pytania. Zadał pytanie czy

przypadkiem administracja rządowa nie chce zgotować dosyć uciążliwego prezentu dla słabej jeszcze administracji samorządowej poprzez przekazanie gminom szkolnictwa na tym najniższym poziomie. Jeżeli tak się stanie, a przy tym nie zostanie przekazany odpowiedni budżet na ten cel, to administracja rządowa powinna mieć świadomość tego, że samorzady nie podołają temu zadaniu z uwagi na brak odpowiednich środków w budżetach gmin. Brak pieniędzy w budżecie państwa na oświatę to wynik złego planowania tego budżetu. Związek Zawodowy "S" od 1989 roku zawsze administracji rządowej podpowiadał skąd wziąć pieniądze na oświatę. Nikt z tych podpowiedzi nie skorzystał. Smutne jest to, że skorzystał z nich Rząd SLD - PSL wprowadzając odpowiednie dopłaty do niektórych towarów. Stało się to jednak zbyt późno a środki, które wpłynęły z tych działań nie zostały skierowane na sferę budżetową.

Na zakończenie podziękował Radnym za przyłączenie się do wspólnej walki o losy oświaty oraz zaapelował do Kuratora aby ten apel przekazał dalej, że chcąc walczyć o oświatę trzeba walczyć o jej budżet. Nic na to nie wskazuje aby administracja rządowa-oświatowa walczyła o ten budżet. Brak takiego działania potwierdza wypowiedź Pana Ministra Edukacji Narodowej w dniu 1 czerwca br w czasie manifestacji związkowej przed Ministerstwem, który stwierdził, że On w zakresie środków finansowych niewiele może zdziałać w Ministerstwie Finansów. Jeżeli wszyscy nie podejmą wspólnej walki o budżet oświaty to trzeba się pogodzić z tym, że jej los będzie jeszcze bardziej tragiczny niż jest obecnie.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 5 Pani K. Słomińska

Przypomniała, że szkoła, której jest dyrektorem została wybudowana w 1957 roku i obecnie wymaga generalnego remontu. Przypomniała, że w szkołach pomimo braku pieniędzy dzieje się wiele dobrego. Pracuje w nich bardzo dobrze przygotowana kadra nauczycielska, która wiele czasu poświęca na tzw. pracę pozalekcyjną z dziećmi. Dowodem tego jest udział uczniów naszych szkół w przeróżnych olimpiadach i konkursach. Podstawowym obowiązkiem dyrektorów szkół i nauczycieli jest niedopuszczenie do przeróżnych patologii wśród uczniów. Jednym ze sposobów na walkę z tym zjawiskiem jest organizowanie właśnie zajęć popołudniowych dla dzieci i młodzieży czyli szkoły powinny być otworzone dla dzieci zawsze.

W imieniu wszystkich dyrektorów wyraziła niepokój brakiem wniosków ze strony Radnych na temat samodzielności szkół. Dyrektorzy oczekują odpowiedzi na pytanie, do jakiego stopnia szkoły będą samodzielnymi jednostkami?

Wszyscy dyrektorzy uważają, że szkoły powinny być samodzielne.

Dyrektor szkoły samodzielnej będzie miał zawsze świadomość tego, że wcześniej czy później ze swych błędnych decyzji będzie się musiał wytłumaczyć.

Natomiast przy zarządzaniu scentralizowanym odpowiedzialność gdzieś się rozmywa.

Przekazała informację, że szkoły ze Starachowic zajęły III miejsce w województwie pod względem osiągnięć w różnych olimpiadach, konkursach i przeglądach, po Ostrowcu i Kielcach.

Przewodniczący RM M. Mróz

Z uwagi na to, że spośród gości zaproszonych nie było więcej chętnych do zabrania głosu poprosił o udział w dyskusji Radnych.

Pan S. Sałata

Wyraził opinię, że w jak najkrótszym czasie wszystkie szkoły, jeżeli to jest możliwe należy podłączyć do sieci centralnego ogrzewania. Jeżeli natomiast nie jest to możliwe można dokonać zmian i podłączyć piece tak, aby można było ogrzewać gazem. Poprawi to sytuację zarówno pod względem ekonomicznym jak i ekologicznym. Pozostałaby tylko Szkoła Nr 6, której nie można podłączyć ani do sieci centralnego ogrzewania, ani do gazu gdyż brak w jej okolicach zarówno jednego jak i drugiego. W tym przypadku należy piece przenieść ze Szkoły Nr 9, a ją samą podłączyć do sieci centralnego ogrzewania.

Po uregulowaniu tych spraw mógłby Urząd Miasta czekać przekazywać należności do ZEC za ogrzewanie i ciepłą wodę, gdyż dopływ tych czynników można opomiarować. Taka sama sytuacja może być z wodą i energią elektryczną. W takiej sytuacji nie byłaby potrzebna samodzielność szkół, gdyż ich środkami finansowymi zarządzałyby służby księgowo Urzędu Miejskiego. Stwierdził, że z uwagi na to, iż od 1 stycznia 1996 roku gmina musi obligatoryjnie przejąć szkoły, Radni powinni mieć świadomość na jakich warunkach te szkoły zostają im przekazane. Na obecną chwilę powiedziane jest tylko to, że zostaną oddłużone. Do obecnej chwili nie wiadomo co będzie ze środkami na remonty i konserwacje. Raport pokazuje jakie w tym zakresie przez lata narosły zaległości i w jakim stanie są z tego powodu szkoły. Zadał pytanie Panu Kuratorowi czy po przekazaniu szkół gminom będzie w stanie zrekompensować część środków na planowane wcześniej przez dyrektorów remonty, które nie wpłynęły z Kuratorium.

Wyraził również zdanie, że w Szkole Nr 2 w Michałowie powinny uczyć się dzieci tylko do 4-tej klasy, a do klas starszych powinny być przywożone do Starachowic. Wynika to z dużych kosztów, gdyby trzeba było zakończyć rozpoczętą budowę tej szkoły.

Pan K. Daniszewski

Stwierdził, że przejęcie szkół przez gminę jest bardzo potrzebne gdyż zawsze lepszy będzie gospodarz na miejscu niż jakiś tam urzędnik w Warszawie, czy w Kielcach. Jednak przed podjęciem decyzji przez samorzady o przejęciu szkół, mają one prawo znać warunki tego przejęcia a także powinny mieć prawo dyktowania tych warunków i ich egzekwowania. Zapytał czy Pan Kurator może ręczyć za Sejm i za Rząd, że szkoły będą oddłużone?

Jeżeli chodzi o inwestycje w szkolnictwie to powinien je zakończyć ten, który je

rozpoczął, czyli inwestycje rozpoczęte w naszym mieście powinna zakończyć administracja rządowa.

Jednym z warunków przejęcia powinna być odpowiednia ilość środków finansowych na utrzymanie bieżące tych szkół oraz na wynagrodzenia dla pracowników. Następny warunek to uporządkowane sprawy statusu nauczycieli. Samorząd musi przecież wiedzieć w jaki sposób będzie mógł wpływać na politykę kadrową.

Na zakończenie wyraził wątpliwość co do poziomu oświaty w Polsce o którym wcześniej mówiono wiele pozytywnych słów. Ten problem jest niewymierny a o poziomie oświaty powinien świadczyć poziom nauki i jej pracowników. Poprosił również o konkretne określenie liczby nauczycieli, którzy mają być od września zwolnieni.

Pan R. Nosowicz

Na wstępie zwrócił się do Pana Kuratora z zapytaniem czy chce współpracować z samorządami w sprawie oświaty? Po pozytywnej odpowiedzi Kuratora, zapytał jakie by musiało Kuratorium podjąć działania w przypadku nie podpisania przez gminę arkuszy organizacyjnych, zakładając chęć współpracy z gminami w zakresie oświaty? Poinformował o swej aktywnej działalności w Społecznym Komitecie Obrony Szkolnictwa. Z tego tytułu został upoważniony przez Radnych Starachowickiego Porozumienia Mieszkańców do odczytania oświadczenia w sprawie wprowadzenia w życie programu oszczędnościowego w oświacie.

Tekst oświadczenia stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący RM M. Mróz

Przypomniał, że Rada Miejska przyjmowała uchwałę na ten temat, a więc oświadczenie nie było potrzebne.

Pan G. Walendzik

Na wstępie stwierdził, że występuje w tej sprawie nie tylko jako Radny ale również jako rodzic. Wyraził opinię, że inwestycje, remonty czy też bieżące wydatki związane z bieżącym utrzymaniem szkół to tylko narzędzia do osiągnięcia celu, którego jest edukacja dzieci i młodzieży na odpowiednim poziomie. Przecież inwestycja w młodzież to jest ta inwestycja, która w przyszłości przyniesie korzyść temu miastu poprzez przełamanie kryzysu i nadanie odpowiedniej rangi naszemu miastu. W związku z tym powinna paść odpowiedź na pytanie, co uważamy za minimum wykształcenia. Wszystkie dzieci mają konstytucyjnie zagwarantowane prawo do nauki. Na poziomie szkoły podstawowej wszystkie dzieci powinny mieć jednakowy start wliczając w to różnego rodzaju zajęcia korekcyjne i pozalekcyjne oraz wyrównawcze w ramach podatków, które wszyscy mieszkańcy naszego miasta płacą a wpływają one również do budżetu państwa.

Wyraził ubolewanie, że na sesję nie przybyli decydenci, a w szczególności Senator

Ziemi Kieleckiej - Pan Ryszard Czarny, obecny Minister Edukacji Narodowej. Wyraził zdanie, że z pewnością wolą mieszkańców tego miasta jest spotkanie się z Panem Ministrem i poważna rozmowa na tematy związane z oświatą. Przypomniał, że w roku 1993 w listopadzie Pan Senator Ryszard Czarny - ówczesny Wicemarszałek Senatu powiedział, że On jako osoba, która osiągnęła tak wysoką funkcję w państwie, zrobi wszystko ile tylko będzie można dla ziemi kieleckiej, a przecież Starachowice leżą w ziemi kieleckiej. Stwierdził, że same rozmowy z Kuratorem mogą nie przynieść spodziewanych efektów gdyż Pan Kurator otrzyma tylko pewną pulę pieniędzy, którą będzie musiał jakoś podzielić. Pierwszą i najważniejszą rzeczą jest budżet państwa i przekonanie parlamentarzystów - osób decydujących o podziale budżetu, że sprawa inwestycji w oświatę jest sprawą najważniejszą. Wyraził również pogląd, że administracja rządowa próbuje przerzucić ciężar finansowania oświaty na gminy. Gminy i tak w taki czy inny sposób wspomagają oświatę. Starachowice również nie należą do gmin najgorszych. Należy chociażby przypomnieć o niektórych inicjatywach być może nie bezpośrednio związanych z oświatą ale również bardzo ważnych jak np. Pracownia Wspomagania Terapii i Rozwoju prowadzona przez Pana A. Kołodziejczyka czy inne programy. Natomiast nie jest zadowalający fakt, ażeby ciężar odpowiedzialności za wychowanie i kształcenie młodzieży przy obecnym systemie finansowania oświaty gmin przerzucać na barki tych gmin.

Oczywiście można mówić, że rodzice powinni dofinansować szkoły. Można również powiedzieć, że my jako rodzice jesteśmy do tego chętni, niech nam tylko odpiszą z podatków lub niech zostaną ustalone zasady finansowania oświaty w zależności od dochodów czy też innych wskaźników. W obecnej sytuacji nie wszyscy rodzice mogą sobie pozwolić na dopłaty do szkół swoich dzieci.

Zwrócił się również z zapytaniem do Pana Kuratora, w jaki sposób jest ustosunkowany do samorządu, gdyż na posiedzeniach Komisji często podawano informacje, że wysyłane do Kuratorium różnego rodzaju pisma pozostawały bez odpowiedzi. Czy jest to prawdą a jeżeli tak to czym jest ta ignoracja samorządu spowodowana?

Jeżeli chodzi o sprawy związane z inwestycjami w oświacie to Radni ze Starachowic również popełnili błąd przy dyskusji nad budżetem, kiedy to szukali oszczędności w oświacie. Być może dyskusja ze środowiskiem oświatowym uświadomił Radnym, że warto inwestować w oświatę. Być może należy zmienić strukturę nakładów na oświatę. Na zakończenie wypowiedzi stwierdził, że sesja Rady Miejskiej powinna zakończyć się pewnymi wnioskami.

Jeden z wniosków powinien mówić o tym, że Rada powinna zwrócić się z problemami oświaty do decydentów gdyż rozmowa tylko w gronie jakie jest obecne na sesji może zakończyć się tylko jałową gadaniną, która nic nie przyniesie, Radni mają poparcie rodziców w działaniach zmierzających do wywalczenia odpowiednich środków na utrzymanie oświaty na odpowiednim poziomie, czyli odpowiednia liczebność klas, utrzymanie zajęć pozalekcyjnych itp.

Zwrócił uwagę, iż Pan Kurator stwierdził, że średnio w Starachowicach w klasach jest 27 uczniów natomiast w Jego okręgu wyborczym w SP Nr 1 mają być dwie klasy 34 i 33 albo 32 osoby. Następnie zwrócił uwagę, iż pomieszczenia w szkołach są małe i fizyczną niemożliwością jest tworzenie tak licznych klas. Nauczyciele szczególnie z dziećmi z młodszych klas nie będą w stanie sobie poradzić ale są oni pracownikami administracji rządowej, muszą realizować te cele i te zadania, jakie zostaną im narzucone. Nadmieniał, iż dobrze się stało, że dyrektorzy szkół i Kurator podali pewne propozycje, podzielili się doświadczeniami ale czas płynie i Jego zdaniem w miarę szybko należy podjąć decyzję odnośnie modelu przyszłego zarządzania oświatą w Starachowicach.

Na koniec zaproponował aby uchwała podjęta na dzisiejszej sesji nie była uchwałą skierowaną w pustkę, która tylko rząda od osób, które nie mają wpływu na poszczególne sprawy rzeczy niemożliwych. Uważa, iż uchwała ta powinna być skierowana do parlamentarzystów, do decydentów, tych którzy sprawują władzę wykonawczą ażeby wszyscy wspólnie podjęli odpowiedzialność za oświatę.

Pan A. Markowski

Odczytał pismo skierowane do Sejmiku Samorządowego z dn. 21.12.1992 roku. Następnie zapytał Kuratora czy w tym czasie miał środki i czy ~~do~~ do tych, które ówczesny Zarząd Miasta deklarował oraz dlaczego zostały przerwane remonty i finansowanie szkół w tych latach.

Następnie odczytał porozumienie zawarte w dn. 28.12.1992 roku pomiędzy Zespołem Ekonomiczno - Administracyjnym Szkół w Starachowicach a Urzędem Miejskim w sprawie finansowania inwestycji oświatowych na terenie miasta Starachowice w 1993 roku. W związku z powyższym zapytał dlaczego tak się stało skoro intencje były.

Następnie zwrócił się do Skarbnika Miasta czy w budżecie miasta były zarezerwowane środki i dlaczego Kurator nie dołożył.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 13 Pan E. Nowak

Zwróciła uwagę, iż projekty organizacyjne zostały podpisane w maju i pociągają one za sobą program oszczędnościowy szkół. Dyrektorzy szkół mają podjąć decyzję, którą klasę rozwiązać w szkole. Stwierdziła, że odpowiedzialność dyrektorów szkół jest coraz większa a kompetencje coraz mniejsze.

Następnie skierowała pytanie do Swoich władz zwierzchnich - z jakiej materii utworzeni są dyrektorzy? ile mają jeszcze wytrzymać? gdyż mają przeciw sobie rodziców, związki zawodowe i nauczycieli?

Pan A. Sygut - Kurator Oświaty w Kielcach

Odpowiadając na powyższe pytania stwierdził, cyt:

"Kolega Lipiec, który w swojej wypowiedzi dokonał oceny funkcjonowania administracji rządowej. Proszę Państwa ja oceny administracji rządowej, której



jestem reprezentantem nie mogę dokonywać. Ona rzeczywiście powinna być dokonywana przez społeczeństwo. Mogę tylko powiedzieć, że jest mi przykro, że ocena jest aż tak krytyczna, że jest to administracja bezwładna, która nic nie robi w zakresie pozyskania środków z budżetu. Proszę Państwa ja mogę powiedzieć, że w lutym br wystąpiłem do Ministra Edukacji Narodowej z wnioskiem o zwiększenie funduszu płac i pochodnych o 100 mld zł. Z urzędniczego punktu widzenia zrobiłem co do mnie należało z tym, że rezerwa Ministra Edukacji jest niższa od tej kwoty. Mogę powiedzieć, że to samo co ja zrobiło 49 kuratorów. Minister Edukacji odbył wiele rozmów z Ministrem Finansów więc gdzie szukać tego winnego, proszę Państwa to nie jest ten problem. Ja wiem, że w Polsce jak się ustali winnego to właściwie problem jest rozwiązany, potem o problemie zapominamy i jest winny i sprawa znika na kilka lat, to nie jest tak. My musimy się zgodzić co do pewnych generalistów. Budżet Państwa, który uchwalił Sejm i zatwierdził Senat i Prezydent stworzył określoną sytuację funkcjonowania całej sfery budżetowej. Dlatego jeżeli ktoś w tej chwili mówi, że Kurator, Minister Edukacji są nieruchawi to naprawdę nie jest to sprawiedliwe. Wiadomo było w ubiegłym roku, że w stosunku do takiej organizacji procesu dydaktycznego jaki mieliśmy Przewodniczący Komisji Edukacji stwierdził niedobór 7 bln starych złotych. On to stwierdził i wszyscy pod koniec ubiegłego roku kalendarzowego przy konstrukcji budżetu wiedzieli. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że więcej nie będzie bo więcej do centrum nie wpływa, na tyle nas stać. Co w takich sytuacjach robić gdy jest tragicznie, dramatycznie. Jeżeli spojrzymy przez pryzmat tzw analfabetów funkcjonalnych nie tylko w skali polskiej i ogłosimy, że w Polsce jest w wieku produkcyjnym w granicach 10 mln ludzi tzw analfabetów funkcjonalnych - to w tym momencie wypada włos z głowy rwać. Tyle, że w Ameryce jest 45 mln takich analfabetów funkcjonalnych. Czyli jeżeli prezentujemy określone oceny to najlepszym sposobem jest porównywanie tego jak to jest w innych krajach. Minister Edukacji Narodowej o czym wszyscy Państwo zapewne w Wiadomościach widzieli jest w tej chwili przesłuchiwany przez Komisję OECD, która opracowała raport na temat edukacji i co oni nam nie tylko radzą ale i próbują wymusić i wcześniej czy później wymuszą. To jest kwestia kształcenia nauczycieli, które jest za drogie bo pięciotetnie. To jest kwestia nauczycielskiego pensum, które jest najniższe w Europie - jeszcze Grecy mają 17 godzin ale czas pracy nauczyciela wynosi 35. Jeżeli pada rządanie nie mówię o tych dotyczących szkolnictwa wyższego to nasz Minister mówi, że nie zwiększy pensum bo to jest poważny problem społeczny, polityczny itd. Ale niech środowisko oświatowe wie, że problem podniesienia pensum to jest tylko problem czasu, to musi nastąpić. Tych 18-tu godzin koleżanki i koledzy nie wybronimy. To co za chwileczkę powiem mogą Państwo uznać za czystą demagogię. Jeżeli polski nauczyciel pracuje 18 godzin to ja mam prawo od niego wymagać aby w zespole 30-to osobowym pracował na ful bo Jego kolega z Niemiec pracuje 36 godzin też z 30-toma dziećmi.

Proszę Państwa poza tym środowiska samorządowe w kwestii pensum i karty nauczyciela mają opinię dosyć jednoznaczną - krytyczną więc muszą się Państwo zdecydować. Gdyby pensum nauczycielskie wynosiło co w 81r. czyli 26 - 24 godzin proszę bardzo wtedy byśmy zeszli z liczebności. Nauczyciel pracuje długo, ale jak podzielić 18 godzin przez 5 dni tj. 3,5 godz. dziennie to ja się mogę zdobyć na prawdę duży wysiłek, pracować bardzo intensywnie bo krótko czyli mam pełną możliwość regeneracji. Jeżeli ktoś z Państwa uznaje, że to jest demagogia to ja przepraszam ale proszę podejść z dobrą wolą do tego. Ja myślę, że w tym roku na oświatę większego budżetu nie dało się zrobić. Jeżeli Państwo macie w planie - mówię do Radnych, powiedzmy za miesiąc służbę zdrowia, będzie to samo albo jeszcze gorzej - też dać pieniędzy. Tych pieniędzy jest tyle i jeżeli porównujemy, a to trzeba robić przy ocenie faktów - porównujemy się z innymi krajami europejskimi o podobnym jak my stopniu zaawansowania dobrobytu. Wtedy mówimy u nas jest tylu niedokształconych a ilu jest w innych krajach może się okazać, że to jest zjawisko ogólniejsze. Każdy nauczyciel wie, że w zakresie rozkładu zdolności jest ten dzwon Gausa i nawet nauczanie indywidualne niczego nie zmieni, tylu z geniuszy, tylu z super zdolnych i w środku najwięcej tych przeciętnych. Są kraje, które podchodzą w sposób wręcz cyniczny, żeby gospodarka funkcjonowała bardzo dobrze i państwo jako całość, w każdej sferze wystarczy porządnie wykształcić do 30% rocznika. My najwięcej pieniędzy proszę Państwa lokujemy w szkolnictwie w przyszłą polską elitę, która jest generalnie rzecz biorąc w liceach i technikach dajemy na ucznia o połowę mniej. Jest pytanie czym się kierować? Uczeń w liceum ogólnokształcącym w woj. kieleckim kosztuje 370 tys, w szkole podstawowej dwa razy więcej. Gdy są określone ekonomiczne realia musimy sobie odpowiedzieć na to pytanie - czy to jest dobrze? że każdemu damy po trosze, być może tu jest odpowiedź na pytanie Pana doktora dlaczego z polską nauką jest tak źle. Naukę robi ten margines dzwonu Gausa - super uzdolniony. To są oczywiście pytania, których my nie rozstrzygniemy tutaj ale Państwo w pewnym zakresie od 1 stycznia takie decyzje będą podejmować. Czy robić koła zainteresowań i je finansować matematyków szczególnie uzdolnionych czy robić zespół wyrównawczy dla dzieci słabych czy wreszcie organizować zajęcia opiekuńcze dla dzieci z rodzin patologicznych. To wy zadecydujecie. To nie są pytania, na które jest jednoznaczna odpowiedź.

Przepraszam, że wkroczyłem w obszar nieurzędniczy ale jest to konieczne, pewnych rzeczy nie przeskoczmy.

Kwestia oddłużenia, czy ja mogę ręczyć?

Panie doktorze, gdyby nawet Rząd bardzo się uparł, żeby Kolegę Prezydenta Starachowic obciążyć tymi długami nie ma prawnej możliwości wpakowania mu tych długów i tu jest ta gwarancja.

Od 1 stycznia Pan startuje z bilansem zero i Jego poprostu nie obchodzi to co poprzedni właściciel tam robił. Nawet zakładając, w podtekście, że mój minister i ja jako przedstawiciel jesteśmy aż tak przewrotni, nam przy Pańskim założeniu nie da się tego technicznie zrobić. Nie ma możliwości żeby ja od Pana Prezydenta Z. Krzeszowskiego te pieniądze wyrwał. Także tu mogą Państwo być naprawdę spokojni.

Kwestia inwestycji, zgadzam się z Pana koncepcją kto zaczął niech skończy wszystkie szkoły w Starachowicach rozpoczęła gmina, ja je przejąłem w 1991 roku, to je Państwo kończcie. Ja ich nie zaczynałem, ja z 31 grudnia na 1 stycznia 1991 r. dostałem to wszystko w tę noc bez żadnych protokołów, bez żadnego ustalania warunków, z całym zadłużeniem ja to wszystko dostałem.

Podsunał mi Pan doktor doskonały pomysł, bo te szkoły, które ja zacząłem to już je skończyłem.

Kwestia płac, budżet i problem dotacji. Proszę Państwa Rząd deklaruje się i deklaracji dotrzyma, że da pieniądze na fundusz płac i pochodne. Tylko powstaje pytanie ile ma być etatów? Pani Dyrektor mówi co ona ma zrobić bo ma problem z połączeniem trzech klas. Jeżeli Pani Dyrektor przy Państwa akceptacji zostawi te cztery klasy zamiast trzech czy pięć zamiast czterech to Rząd na ten piąty etat pieniędzy nie da. To nie będzie tak, że Państwo będą mogli tworzyć dwunasto-, dziesięcioosobowe klasy. My możemy dać na ów standard czyli te szkoły dwustu uczniów jak u Państwa i zarządzenie Ministra Edukacji sprzed kilku lat, które mówi, że jest od 25 do 35 dzieci w klasie to zarządzenie zostało zatwierdzone przez związki zawodowe. Jeżeli u Państwa jest to 26,9 dziecka w klasie to przyjmijmy, że jeżeli będzie 30 dzieci średnio to się nic nie dzieje jest w samym środku tego zarządzenia, które minister ówczesny to będzie rok 1991 czy 92 zaproponował, związkowcy, środowiska pedagogiczne, naukowe, to było wszystko konsultowane, podpisane. Nagle w tej chwili powstaje problem dlaczego nie może być 18 dzieci tylko ma być 24.

Mówi się o programie oszczędnościowym, programu oszczędnościowego nie było. My się mieścimy we wszystkich standardach prawnych określonych kilkanaście kilka lat temu. Tak się składa, że akurat ten minister nie wydał żadnego zarządzenia, mówię o akcie prawnym, który by wprowadzał nowe elementy w organizacji procesu dydaktycznego, to poprostu tam jest. Tylko tu jest mój ogromny błąd bo przez te parę lat Kurator i Pan C. Berak stawał na głowie póki było można żeby nauczyciela nie zwolnić, żeby było 15 dzieci. Tak było bo miał dobre serce a teraz musi mieć twardą drugą część ciała. Gdybyśmy to zrobili dwa, trzy lata temu konsekwentnie to nie byłoby problemu teraz ale był właśnie problem społeczny, bo w Starachowicach "Star" się wali, bo bezrobocie i właśnie w Oddziale Zamiejscowym w Starachowicach w tym roku relatywnie ta skala tych działań jest największa ale to dlatego żeśmy do tej pory oszczędzali to miasto i cały Oddział, gminy sąsiednie. Teraz my personalnie za to płacimy ale taka jest prawda. Czyli będzie dotacja na fundusz

płac ale wg standardu przewidzianego stanem formalno-prawnym. Czyli jeżeli będzie ponad 25 dzieci i szkoła łącznie ze szkołą Dyrektora Wojtala ponad 200 dzieci to jest szansa na to, że to się powinno zbilansować na szczeblu gminy.

Proszę Państwa - status nauczycieli i jak gmina może wpływać na politykę kadrową. Odpowiedź jest prosta, tak jak Kurator może wpływać na politykę w zakresie powoływania kadr kierowniczych. Gmina organizuje konkurs na stanowisko dyrektora, dyrektor wyłoniony w drodze konkursu, powołany przez Prezydenta Miasta ma pełną samodzielność i autonomię w zakresie prowadzenia polityki kadrowej i nikt ani Kurator ani gmina nie ma prawa mu się w to wtrącać. Kurator nadzoruje tylko z punktu widzenia jednego tj. legalności działania dyrektora, czy dyrektor zatrudnia, zwalnia, karze, nagradza zgodnie z obowiązującymi procedurami i czy zatrudnia kadrę zgodnie z kwalifikacjami określonymi przez Ministra Edukacji i czy w przypadku zwalniania zwalnia nauczycieli o niższych kwalifikacjach a zostawia z wyższymi. Tyle mogę ja, Pan Prezydent sprawdzi czy stawki zaszerogowania są prawidłowe, czy płaci nauczycielom tak jak mówią przepisy prawa finansowego i oświatowego i to wszystko - reszta jest i będzie w ręku dyrektora. Także Pani Dyrektor, Pani stwierdzenie, że odpowiedzialność dyrektorów rośnie a kompetencje spadają jest nieprawdziwa. Dyrektor ma ogromne kompetencje i ja bardzo pilnuję jeżeli Pani mi tu poda przykład to Pani wizytator będzie mieć problemy, żeby wizytator się wtrącał próbował ingerować w Pani decyzje kadrowe, organizacyjne. Pani wizytator jest tylko od jednego - czy Pani działa zgodnie z prawem. Tylko Pani Dyrektor jak się ma śmietankę to jest i drugi koniec tego, to są takie decyzje. Ja bym też chciał być kuratorem, który podejmuje tylko decyzje o wynagrodzeniu odpowiedniej liczby, o zatrudnieniu a tu czasami trzeba zwolnić. To jest wkomponowane w każde stanowisko kierownicze prezydenta, dyrektora szkoły, kuratora, ministra. Po prostu trzeba te decyzje podejmować, za to nam płacą. Przyjemności może być za mało tu mogę się z Panią zgodzić ale niestety tych rzeczy nie da się uniknąć. Ja proponuję Państwu nauczycielom i dyrektorom ustalenie tego winnego. Więc główny winny jest Sygut, Sygut zwalnia nauczycieli, w tle przyznał się do tego publicznie na spotkaniu Pan Minister Dera. Tych dwóch ludzi należy ustalić jako winnych i po prostu to zrobić, jeżeli Państwu to pomoże. Ja biorę to na siebie, Minister Dera na spotkaniu z wójtami, burmistrzami, prezydentami widział, że on jest ten czarny lud krajowy, ja jestem ten czarny lud wojewódzki. Tu jedno wyjaśnienie do Rady, niech się Państwo nie obawiają tego czego obawia się część samorządów, że ograniczenie zatrudnienia odbije się na Państwa subwencji w przyszłym roku. Jeżeli Państwo ten algorytm przeglądali to co się tam liczy: standardowa liczba dzieci w oddziale określona z góry i poziom wykształcenia nauczycieli. Jeżeli jest 30 dzieci tj. tyle samo pieniędzy na te 30 dzieci gdy jest jeden nauczyciel i gdy jest dwóch. Z tego punktu widzenia to co my robimy w tej chwili administracja rządowa ma ułatwić samorządom podejmowanie

trudnych decyzji. Po prostu Pan Minister powiedział i ja ten pogląd podzielam, że nie ma Polski gminnej i rządowej, jest jedna Polska. W wielu gminach tego typu decyzje jest bardzo trudno podejmować, w Starachowicach względnie łatwo bo im mniejsze środowisko tym te powiązania, wzajemne relacje są takie, że dyrektor na prawdę nie może tego zrobić. Chodzi o to niech zrobi to ten Kurator za Niego bo w przyszłym roku to Państwo będziecie musieli te decyzje podejmować. Sytuacja Starachowic w zestawieniu z gminami wiejskimi jest komfortowa bo Państwo nie muszą zamykać szkół a np: w Nagłowicach, Mircu będą zamykać szkoły co będzie znacznie trudniejsze.

Czy ja chcę współpracować z samorządem? - tak. Nie da się oświaty sensownie prowadzić bez współpracy tych dwóch ośrodków administracji. Organ prowadzący musi współpracować z organem nadzoru i odwrotnie. Myślę, że nie da się w ustawie oświatowej ciąć toporem kompetencji - to kuratorskie, prezydenckie. Przy tej kresce środkowej będą po obu stronach obszary w których jesteśmy skazani na consensus. Ja podam przykład - pracownik Pana Prezydenta przychodzi do szkoły w swoich sprawach i nagle stwierdza pewne niedokładności i pewne zjawiska budzące obawy w moim obszarze pedagogicznym. Pan Prezydent musi mieć prawo po pierwsze zgłoszenia mi tego a ja obowiązek rozpatrzenia jej i odwrotnie. Czyli nie kwestia precyzyjnego rozdziału kompetencji ale nastawienie się i wola na szukanie consensusu. Czyli my możemy sobie skakać do oczu bo to będą często bolesne problemy ale musimy mieć wolę wypracowywania decyzji do przyjęcia dla obu stron. Czy Kolega Prezydent czy Kurator będzie podpisywał ostateczną decyzję na gruncie formalnym to jest mniej ważne. Dlatego ja w środowisku rządowym jestem postrzegany jako niepoprawny samorządowiec natomiast w środowisku samorządowym jako tzw. państwowy czyli człowiek, który jest zwolennikiem bardzo silnej władzy państwowej. Ale to wynika stąd, że stawiam tę sprawę consensusu i budowy współpracy - to jest konieczność, inaczej się nie da, bo przegrają na tym obie strony a zwłaszcza szkoły.

Proszę Państwa komitet społeczny i rodzice. Działa w Kielcach zarejestrowane pierwsze w Polsce Stowarzyszenie Rodziców Średnich Szkół Publicznych Województwa Kieleckiego. Statut mówi o obszarze działania całej Polski. Ja radziłbym Państwu aby Państwo się skontaktowali z tym Stowarzyszeniem, które ma rodziców szkół średnich z tym, że to Stowarzyszenie idzie trochę w innym kierunku niż Państwo. Musicie sobie to wyjaśnić. O co chodzi? Państwo stawiają na pewne rządania i słusznie. Ja jestem z nimi w stałym kontakcie, są wśród nich ludzie z liceów starachowickich. Gdyby Państwo się z nimi dogadali, stworzyli powiedzmy sescję szkolnictwa podstawowego i średniego. O co chodzi? - przyszłościowo, jest taka organizacja w Anglii i to jest na wzór tej angielskiej tworzone. Ja notabene poznałem działaczy tego stowarzyszenia na seminarium organizowanym przez Krajowy Sejmik Samorządowy. To jest już kwestia

przyszłości aby takie stowarzyszenie jeżeli będzie stowarzyszeniem ogólnopolskim mogło właśnie ono jako przedstawiciele w jednej osobie rodziców i podatników w okresie budowy budżetu, sygnalizować twórcom budżetu określone priorytety społeczne. Myślę, że gdyby to stowarzyszenie powstało w skali ogólnopolskiej to wtedy miałoby się do czynienia z wydajnym bardzo rozsądnym rozwiązaniem. Bo co to są rodzice - rodzice są to podatnicy i odpada uwikłanie polityczne. Są to po prostu podatnicy, którzy mówią Panie Premierze jak Pan Kołodko tworzy to, My jako podatnicy zgłaszamy takie i takie postulaty. Wtedy twórca takiego budżetu ma już w fazie tworzenia budżetu rozwiązany pewien problem społeczny bo przecież oni bez przerwy głódkują, temu ująć, temu dodać - tak mieliby to zasygnalizowane przez przedstawicieli potężnej grupy podatników. Ale to jest rozwiązanie docelowe, które myślę może zafunkcjonować gdzieś po pięciu latach, oni się muszą zorganizować. W Anglii zafunkcjonowało w ten sposób po latach 20-tu i Pani, która jest szefem tego, pielęgniarka z zawodu - ona mi mówiła jak to chodzi. Czyli najpierw rodzice muszą się zorganizować tak aby stanowić partnera. Jest to proces autentycznego uspołecznienia procesów edukacyjnych, procesów finansowania oświaty. Wtedy będziemy działać w sposób europejski, cywilizowany, nie będzie wzywania Pana Ministra na dywanik po to, żeby go w połowie roku pacyfikować.

Jeżeli chodzi o ZEAS ja powiadam to Państwo rozstrzygną. Ja chcę tylko przypomnieć, że myśmy chcieli usamodzielnic szkoły w Starachowicach dwa lata temu aleśmy skapitulowali przed związkami zawodowymi. Gdyby nam się ten proces powiódł wówczas w tej chwili Państwo mieliby wszystkie szkoły samodzielne. Sprawa wróciła znowu i w tej chwili 6 szkół jest samodzielnych, 4 nie. Czyli wrócono do tego procesu a myśmy mogli to zrobić 2 lata temu. Zresztą padliśmy nie tylko w Starachowicach, w Kielcach też przez związki zawodowe.

Teraz tak, ogrzewanie gazowe i w ogóle problem mediów, liczyliśmy to i wiemy jak wygląda. Otóż odejście od tradycyjnego polskiego ogrzewania koksowo-węglowego opłaca się. W przypadku małych obiektów, gdzie dzieci jest więcej jak 120 - 130 na ogrzewaniu gazowym zyskujemy. W szkołach średniej wielkości liczącej kilkuset uczniów najekonomiczniejsze w dniu dzisiejszym jest ogrzewanie olejowe. Natomiast w ogromnych obiektach najtańsze jest ogrzewanie koksowe. Myśmy to po prostu policzyli. Najbardziej nieekonomiczne jest ogrzewanie przez wyspecjalizowane firmy ciepłownicze. Tutaj wpadną Państwo ze sobą w klincz bo z tego co wiem ZEC to jest też wasza firma. W Pińczowie burmistrz ma dużą szkołę na Uroczysku, taką porównywalną z Wanacją i rozważa możliwość wyłączenia ogrzewania przez ciepłownię "Ponidzie" i przejście na olejowe, będzie dużo taniej. Ale na początku trzeba włożyć 2-3 mld zł, które się zwróci bardzo szybko. Także kwestia ogrzewania, to jeżeli Państwo mieli pytania my mamy gotowe, policzone na podstawie kilku sezonów grzewczych jak się to układa. Najmniej ekonomiczne jest ogrzewanie przez firmy ciepłownicze - to są koszty

bardzo ogromne, np. w Kielcach płaci szkoła 150 mln miesięcznie przez sezon grzewczy i potem 70 mln za rurociągi. Mamy tutaj do czynienia z monopolem, poza tym ta sieć jest niewydolna, słabo izolowana. Tu się opłaca przejść ale tylko zgodnie z zasadą, że tylko bogaty może sobie pozwolić na oszczędności.

Pieniądze na remonty - wzięliśmy w 1991 roku te szkoły w takim stanie w jakim były. Mogą Państwo mieć do nas pretensje tylko takie, że przez 3 lata za wieleśmy nie poprawili. Stolarka okienna była zakładana w latach 60-tych i ona istotnie jest do wymiany ale ktoś wcześniej powinien tam jakieś remonty robić. My w budżecie nie mamy pozycji remonty. Budżet Kuratora jest skonstruowany w ten sposób: fundusz płac i pochodne, wydatki pozapłacowe i inwestycje. Takie są trzy paragrafy. Remont powinien być finansowany z wydatków pozapłacowych bieżących i wynosi w tej chwili 7% całego budżetu, w Finlandii jest 40%. Polskie doświadczenia mówią, że nie powinno się spaść poniżej 20% i tu jest ten dramatyzm sytuacji, właśnie w tym punkcie. Jeżeli chcemy żeby nam samorzady pomogły to tu w tym właśnie punkcie. Za zupełnie normalne uznaję to, że Państwo chcieliby przejąć szkoły wyremontowane w idealnym stanie ale budżet państwa nie jest tak bogaty.

Pan Walendzik, chodzi o ocenę poziomu wykształcenia. Więc mówię, to zależy od punktu odniesienia. Z całą pewnością polska szkoła przekazuje za dużo informacji uczniowi, natomiast za mało wśród tych informacji jest informacji, które przechodzą w umiejętności. Szkoła amerykańska jest na drugim krańcu - informacji tyle co trzeba umiejętności. Jest tu konflikt między szkołą amerykańską a szkołą europejską wynikającą z tradycji oświeceniowych. Z całą pewnością to musi być przedmiot reformy. Musimy ogromną ilość informacji, którą przekazujemy uczniom w szkołach wyrzucić i wtedy związki zawodowe oraz nauczyciele oraz związki zawodowe ogłaszają, że wracamy do średniowiecza bo jakim prawem uczeń nie przeczytał jakiejś lektury - polskiego. Rzecz polega na tym, że On i tak jej nie przeczytał. Natomiast musimy dawać informacje i możliwość przemiany tej informacji w konkretną umiejętność życiową, zawodową i to jest najslabszy punkt polskiej szkoły.

Jeżeli chodzi proszę Państwa o to co poza minimum. To ja przepraszam ale Starachowice są w sytuacji uprzywilejowanej. Macie Państwo Ośrodek Rehabilitacji nasz, macie Państwo Pracownię Pana Andrzeja Kołodziejczyka - ja przepraszam to jest moja Pracownia przeze mnie finansowana i to co robi Pan Kołodziejczyk i jego zespół to robi przede wszystkim dla Starachowic. Ale to, że On pozyskuje ogromne środki poza budżetowe i wiele pięknych rzeczy robi i ja tego nie finansuję, to ja powiem złośliwie, to jest ta moja śmietanka. Mam takiego człowieka w Starachowicach, który to świetnie robi. Dlatego zarzut, że działalność: pozalekcyjna, korekcyjna, ze środowiskiem dzieci zagrożonych nie istnieje w Starachowicach jest na prawdę nieuprawniona. Tu się na prawdę dużo sensownych rzeczy robi i o Starachowicach jeżeli chodzi o oświatę mówi się dużo także w mediach ogólnopolskich. Także jeżeli się pisze, że "Star" pada, jest bezrobocie to środowisko oświatowe rządowe, żeby była jasność jest powodem dla dumy także dla

tego miasta. Także apeluję o sprawiedliwą ocenę tego co próbujemy robić i wiele rzeczy rzeczywiście robimy z niezwykle oszczędnych środków.

Przydział pieniędzy na kielecczyznę. Ja już wspominałem, że ten czynnik regionalny musi być uwzględniany w moim przekonaniu. Tu jest mój apel do Zarządu, do Rady aby Państwo w tych przedstawicielstwach, które macie samorządowych i ogólnopolskich przy negocjowaniu tego algorytmu, żeby Państwo tego się domagali. Ja tym kanałem rządowym także tego się domagam. Chodzi mi o to, aby jeżeli przyjdą do Kielc większe środki czy środki większe na określone cele to żeby nie był to wynik tego, że Pan Minister Czarny jest stąd. Tylko dlatego, że nam się to obiektywnie należy. Bo w tej działalności wynikającej z tego faktu Zarząd ma pewne sukcesy z tego faktu, że Pana Ministra mamy od Nas. Ale jedno nie wyklucza drugiego i dlatego ten mój apel do Państwa aby w tych samorządowych przedstawicielstwach to podnosić.

Liczebność klas. Proszę Państwa jak to wygląda, więc tak. W Starachowicach macie 12 klas, gdzie liczba uczniów jest niższa niż 20, 62 klasy w których jest do 25 uczniów, 177 oddziałów w których jest do 30 uczniów i 29 oddziałów do 34, są 3 klasy tak się złożyło, że u Pana Walendzika są dwie w których liczba uczniów wynosi 34. To są szkoły, które Państwo przejmiecie. W szkołach ponadpodstawowych ja mam po 42 dzieci, w liceach nikt nie protestuje. Tu wracam do tego pytania czy tego typu podejście, ja nie wiem, nie oceniam tego, jest rzeczywiście słuszne? Czy przypadkiem na tę młodzież zdolną tu w Starachowicach w liceach, w ZSZ Nr 2 Pana Dyrektora Nowaka, która jest jedyną lokomotywą w zakresie szkolnictwa komputerowego, inżynierskiego? Czy ja nie krzywdzę tej szkoły dając tyle na szkoły podstawowe? Czy my wszyscy nie krzywdzimy, to jest problem otwarty i musimy sobie na to pytanie odpowiedzieć.

Kwestia zwolnień. Jak odpowiadałem na pytanie jakie są zwolnienia operowałem pojęciem Oddziału Zamiejscowego w Starachowicach. Oprócz Starachowic jest duże drugie miasto Skarżysko i gminy i to było ponad 100 osób. U Państwa, tylko proszę na mnie nie krzyczeć, że znowu jest manipulacja. Kogo my liczymy, że zwalniamy? Nie tego, który poszedł na emeryturę, nie tego, który miał roczny kontrakt. Ktoś kto ma umowę terminową nie ma etatu, dyrektor zatrudnił go na rok ponieważ Pani X jest na urlopie wychowawczym czy zwolnieniu lekarskim. Czyli tego etatu nie ma i nie można tego człowieka, który z końcem sierpnia odchodzi liczyć jako człowieka zwolnionego bo On dostał pracę na rok bo tam kogoś nie było czasowo w pracy. Tych osób proszę nie liczyć to jest moja prośba do związków zawodowych. To wcale nie jest mała liczba. Samych nauczycieli na urlopiach dla poratowania zdrowia w tym roku szkolnym mamy 400-tu tj. 40 mld rocznie. Na nauczaniu indywidualnym, które się ostatnio rozpowszechnia niesamowicie mamy ponad 400-tu uczniów tj. drugie 40 mld i to jest tych 400-tu nauczycieli, którzy pracują. W granicach 100 mld gdybym ja miał tu zaoszczędzone i plus rodziny zastępcze, na



które pochłaniają straszliwe pieniądze to jest tu źródło poważnych oszczędności, na prawdę poważnych oszczędności. W tej chwili urlop dla poratowania zdrowia, człowiek w moim wieku dostaje Panie dr Walendzik tak od ręki, to są ogromne pieniądze. To samo nauczanie indywidualne - rodzice w tej chwili ze stosunkowo błahego powodu chcą, żeby nauczyciele przychodzili do domu uczyć tj. kilkaset dzieci i dla każdego jest 1 nauczyciel. Myślę, że to jest stan ideału, który aby satysfakcjonował środowisko oświatowe, żeby był 1 nauczyciel i 1 dziecko. Ale to są ogromne pieniądze i potem brak tych pieniędzy odbija się na tym, że Kolega Czarek musi te klasy łączyć.

Pan Radny Markowski wprawia mnie tu w pewien kłopot. Szkoła na Wanacji, bo głównie o nią chodzi, "11" w mniejszym stopniu i "Michałów" była budowana z Uchwały Nr 268 Rady Ministrów, która z końcem grudnia 1990 roku przestała działać. Spółdzielnia, która była inwestorem zastępczym i własnymi siłami to budowała zaawansowała prace znacznie dalej. Szkoła na Wanacji "13" powstała w gruncie rzeczy z naszych pieniędzy tzn z pieniędzy Budżetu Państwa i to jest kilkadziesiąt mld zł, któreśmy w tę szkołę włożyli. Od Państwa jako od Rady z tego co wiem wpłynęło 2,5 mld zł. Czyli licząc nie wiem jakie propozycje, Starachowice w przypadku "13" zostały w sposób jednoznaczny wyróżnione. Z tym, że my problemy finansowe z "13" to będziemy mieli jeszcze długo. Ale trzeba było tę szkołę wybudować przynajmniej jeden potem drugi pawilon bo te dzieci w tej małej szkółce się nie mieściły. Cały obiekt defacto piękny, cudowny powstał z pieniędzy Kuratora.

Pani Nowak - czy projekty zostały uzgodnione, podpisane? Minister Edukacji uważa, że w związku z tym, iż od 1 stycznia gminy będą organem prowadzącym, czyli w związku z tym, że Kurator organizuje prace tych szkół na 6 m-cy + 2 wakacje, które się płaci tj. 8 m-cy gminie a tylko na 4 sobie myśmy dostali dyrektywę z Ministerstwa aby te arkusze organizacyjne uzgadniać z Państwem. To znaczy aby Państwo wiedzieli co będą mieć od 1 stycznia i ta dyrektywa została przyjęta przez Sejmik Samorządowy. Ja wydałem polecenie, żeby każdy wizytator zgłosił się do przedstawicieli samorządu z gotowym arkuszem organizacyjnym, żeby gmina wiedziała na czym siedzi i czy Kurator, taka była intencja mnie jest przypadkiem rozrzutny, bo 4 miesiące to on może wytrzymać ale czy nie podejmie pewnych decyzji za które musi zapłacić samorząd - taka była intencja tego uzgodnienia. W trakcie się to jak to zwykle w Polsce obróciło i część gmin odmówiła podpisania tego ze względu na redukcję nauczycieli. Ja już tego zupełnie nie rozumiem. Jeżeli zatrudniłby 4 nauczycieli więcej w Szkole Nr 2 to Prezydent miałby prawo mi zrobić awanturę no co ty mi Kuratorze robisz, ty 4 m-ce wytrzymasz a potem ja będę płacił. Ale mamy sytuację odwrotną, że Rady zaczęły protestować przeciwko temu, że będą musiały wydać mniej pieniędzy. Jeżeli gmina nie chciała się zapoznać z tą naszą propozycją nie chciała podpisać to nie podpisała. Arkusz organizacyjny został przez Kuratora zatwierdzony i przez 8 m-cy gmina będzie ponosić

konsekwencje decyzji Kuratora, ale część gmin nie chciała. Z tego co wiem w Starachowicach Państwo zapoznali się z tymi arkuszami nie mieliście uwag typu takiego, że Kurator jest rozrzutny bo o to tu właśnie chodziło. Z naszej strony rozrzutności nie ma czyli jest to rzecz dla Państwa do zaakceptowania. Tak proszę to uzgodnienie traktować. Natomiast część gmin podeszła do sprawy w ten sposób, że zabawili się Radni w związki zawodowe. Jeżeli ktoś z Państwa ma w tej sprawie wątpliwości, ja podaję adres: Pan Burmistrz Eismond Sędziszów, który usiłował na Sejmiku wytłumaczyć wójtom, burmistrzom i prezydentom, żeby na ile można pomagali Kuratorowi. On prowadzi od początku szkoły i on musi zwalniać, nie dlatego, że Mu Minister Edukacji kazał czy Kurator tylko dlatego, że On siedzi tak jak my w tej chwili i analizuje wpływy i wydatki i ma dużo gorszego Pana niż dyrektorzy Kuratora, możliwości finansowe i on musi tych redukcji dokonywać. Doszło do tego, ponieważ miał potężne problemy, że Pan Dębski Dyrektor Wydziału Szkolnictwa Podstawowego musiał pojechać i środowisku oświatowemu gminy Sędziszów wyjaśnić cały szereg rzeczy i pomóc burmistrzowi. W tym rozumieniu my naprawdę jesteśmy otwarci na współpracę z Państwem. Jest dla mnie rzeczą zupełnie naturalną, że ja z Kol. Krzysztofem Lipcem zawsze będziemy stali na przeciwko sobie jak Kargul i Pawlak. Bo On jest mówiąc krótko od tego by nauczyciele jak najwięcej zarabiali i jak najmniej pracowali, a ja jestem dokładnie od odwrotnego, że jak najmniej zapłacić a żeby pracowali jak najefektywniej. Związki są bardzo potrzebne po to żebyśmy się gdzieś w środku spotkali i wynegocjowali układ racjonalny dla obu stron. Ale jest to zupełnie naturalny konflikt i tak go traktuję.

Pani Dyrektor musi tego nauczyciela zwolnić, te dwie klasy połączyć i jest to Pani suwerenna decyzja. Nikt Pani nie będzie podpowiadał bo Pani wie gdyż jest przecież Pani pedagogiem i dyrektorem. Po prostu musi to Pani zrobić, musi Pani jednej z osób powiedzieć, że na podstawie takich i takich kryteriów - w jednej ze szkół województwa przyjęli metodę losowania, rzucali monetę i osoba, która przegrała to losowanie stwierdziła, że to kiepska metoda choć na początku się zgodziła. Czy ja komuś z Państwa nie odpowiedziałem na pytanie ?"

Pan A. Markowski

Przypomniał, że przedstawił dokument na który Pan Kurator nie odpowiedział bo inicjatywa Zarządu była szczytna - 6,5 mld zł a ze strony Kuratora nic. Co się z tym w ogóle stało? Dlaczego to nie zostało poprowadzone dalej? Stan techniczny szkół byłby napewno lepszy.

Pan K. Daniszewski

Zgłosił reklamację do Pana Kuratora w sprawie odpowiedzi na temat - jak to jest z tym oszczędnościowym programem w oświacie, gdyż program ten wzbudził wiele niepokojów a zwłaszcza wśród rodziców czego dowodem jest SKOS oraz wśród nauczycieli czego dowodem są manifestacje i pikety a także wśród Radnych czego

dowodem jest rezolucja i uchwała z poprzedniej sesji.

Stwierdził, że oczekuje odpowiedzi od Pana Kuratora, czy program ten dalej jest aktualny, czy może został w jakiś sposób zredukowany, czy może został w ogóle zlikwidowany. Pan Kurator mówił o nauczycielach z którymi nie będą przedłużane umowy czasowe oraz o nauczycielach, którzy odejdą na emeryturę. W związku z powyższym zachodzi pytanie czy wśród tych nauczycieli, którzy zostaną w pewien sposób przymuszeni do odejścia na emeryturę, nie będzie tych najbardziej doświadczonych i dobrych nauczycieli a dobrzy nauczyciele są więcej warci niż wiele miliardów. Co więc stanie się z tymi właśnie nauczycielami a ich jest około 50% tych, którzy mają być zwolnieni w ramach reorganizacji szkół? Poprosił o odpowiedź co z tymi redukcjami, które przecież wiążą się z komasacją klas i redukcją zajęć pozalekcyjnych. Jest jeszcze uwaga dotycząca inwestowania w oświatę. Pan Kurator rzucił pomysł aby samorzady ciągnęły dalej te inwestycje. Stwierdził, że On za samorzady uważa tylko te, które powstały po 1990 roku i to tylko ewentualnie te samorzady jeżeli podjęły się jakiś inwestycji, niech je owszem kontynuują.

Przewodniczący RM M. Mróz

Zwrócił uwagę, że wypowiedź Pana Radnego K. Daniszewskiego jest typowo polityczna a oświaty nie należy upolityczniać. Wszyscy przecież żyją w tym mieście i problemy oświaty powinno się rozwiązywać wspólnie.

Pan A. Sygut - Kurator Oświaty w Kielcach

cyt. "Proszę Pana ja już Panu odpowiedziałem, że szkołę na "Wanacji" wybudowaliśmy z budżetu państwa. Otrzymaliśmy na nią 2,5 mld zł z gminy, to ja wszystko powiedziałem".

Pan A. Markowski

Zapytał, czy z tej wypowiedzi ma wnioskować, że gmina nie wywiązała się z zobowiązań jakie skierowała do Sejmiku Samorządowego.

Pan A. Sygut - Kurator Oświaty w Kielcach

cyt. "To jest problem Pańskiej interpretacji. Ja jestem urzędnikiem i podaję tylko fakty i nic więcej Pan ze mnie nie wydobędzie".

Przewodniczący RM M. Mróz

Przypomniał, że pytanie zadał również Pan Radny K. Daniszewski.

Pan A. Sygut - Kurator Oświaty w Kielcach

cyt. "Najpierw ten problem, że samorzady nie zaczęły inwestycji.

Proszę Pana ja jestem urzędnikiem a Państwo są politykami. Ja ten problem rozpatruję w kategoriach następstwa prawnego jako urzędnik. Więc zobowiązania podjęte przez

mojego poprzednika nawet jeżeli to był poprzednik sprzed 20 lat, rozpatruję w kategoriach następstwa prawnego. Ja dziedziczę te zobowiązania i one są moje. Tak więc do tej sprawy podchodzę - jako urzędnik.

Stąd jeżeli miasto Starachowice rozpoczęło tę budowę na podstawie umowy z Panem Wojewodą i w 1990 roku ta uchwała przestała działać to ja 1 stycznia 1991 roku to przejąłem i kontynuuję. I tak samo Państwo od 1 stycznia 1996 roku znowu to przejmiam. Po prostu jest kwestia następstwa prawnego. Państwu mogą być do tego stosowne inne rodzaje motywacji i tu między Panem a Panem Przewodniczącym byście sobie to wyjaśniali. Ja podchodzę do sprawy następstwa prawnego. Jeżeli inspektor oświaty w 1969 roku podjął zobowiązanie wobec Pani Kowalskiej bo np. likwidowano szkołę czy remontowano i napisał, że po zakończeniu remontu ta Pani ma prawo powrotu do tej szkoły, to moim obowiązkiem jest to wykonać. mimo, że to było 30 lat temu.

Tak więc patrzę również na tę kwestię.

#### Sprawa druga - zwolnienia.

Zwalniamy w województwie 400 nauczycieli, 90% z nich są to nauczyciele po studiach wychowania przedszkolnego jak większość również nauczycieli zwalnianych w Starachowicach.

Zwalniamy dlatego, że spada w sposób drastyczny liczba uczniów.

Ja Państwu tutaj podałem, że w Starachowicach liczba uczniów spadła o 272 osoby a w skali województwa jest to liczba 6000 uczniów.

Większość nauczycieli jest więc redukowanych ze względu na brak dzieci.

Gdyby tak policzyć to w granicach gdzieś 20% są to redukcje oszczędnościowe.

Czyli gdyby nie było niżu my byśmy ten program wdrożyli i nikt by o nim nie wiedział. Nastąpiła tylko kumulacja niżu i naszego programu.

Jeszcze jedno pytanie - chodzi o tych emerytów i tych na kontraktach.

Może Pan w sposób formalny to działanie nazwać postawą cyniczną ale Ci nauczyciele napisali podania, że chcą przejść na emeryturę. Ja wiem, że czasami to była sytuacja, że nauczyciel to podanie musiał napisać. Mogę Państwu powiedzieć tylko jedno.

Jak ja będę mieć 30 lat pracy a będzie to za 4 lata, to kolejne pokolenie także obejdzie się ze mną w taki sam sposób. Po prostu zostały ustalone pewne zasady odchodzenia ludzi z firmy gdy jest taka konieczność. Jest dla mnie smutne, że robotnicy a były potężne redukcje u Was, w Skarżysku na kolei, potrafili w zespołach się zebrać i ustalić sobie precyzyjne zasady, kto odchodzi pierwszy a kto musi zostać.

I było to zrobione na zasadzie męskiej rozmowy, patrzenia sobie w oczy, że każdy wie jaka jest sytuacja ekonomiczna tego kolegi czy koleżanki, kto może pójść na emeryturę? I tam jest zasada, że kto może pójść na emeryturę idzie w pierwszej kolejności i do nikogo nie ma pretensji. Nauczyciel natomiast mówi nie. Cały zespół pedagogiczny wie, że Pani Krysia ekonomicznie jest na poziomie europejskim ale zwolnić jej nie wolno bo formalnie Pani Zosia powinna odejść pierwsza. Nauczyciele muszą także wykazać się w biedzie pewną solidarnością bo jeżeli ten problem zosta-

wimy tylko dyrektorom to wtedy uruchamiamy lawinę w postaci organizowania rodziców. Ja mam codziennie po kilkanaście delegacji rodziców, którzy walczą o utrzymanie klas. Przecież Ci rodzice w większości na to nie wpadli tylko zostali zorganizowani. W rzeczywistości środowisko nauczycielskie nie jest solidarne i ja mówię to z przykrością. Na pytanie, które zadano mi w Skarżysku, czy te konieczne redukcje doprowadzą do tego, że Ci najlepsi nauczyciele zostaną a Ci słabsi odejdą, odpowiedziałem - nie. Odejdą nauczyciele bardzo dobrzy a często słabsi zostaną bo mamy do czynienia z brakiem tej społecznej postawy w zespołach i z literalnym wykorzystywaniem każdego uprawnienia, to co powiadam w FSC w Starachowicach, "Predom - Mesko" w Skarżysku, na kolei odbyło się w wyniku męskich uczciwych rozmów między ludźmi. Tego się nie da zadekretować, tego się nie da nakazać ale bardzo wiele decyzji personalnych, które dyrektorzy musieli podjąć są to decyzje nieracjonalne ale nie jest to ich wina, po prostu innych podjąć nie mogli. Jako stary były związkowiec myślę, że związki zawodowe tę sprawę zostawiły zupełnie poza swoim zainteresowaniem. Uczmy się pomagać sobie także w biedzie. Ja z przykrością to stwierdzam na koniec, że nie potrafimy powiedzieć, że stąd to dramatyczne wystąpienie Pani Dyrektor, że Ona będzie całe wakacje musiała bo nikt z zespołu jej nie pomoże. Ktoś ma sieć sklepową i musi pracować, ktoś ma męża bezrobotnego, dwójkę dzieci i musi stracić pracę.

To w kategoriach etycznych i pewnej takiej elementarnej sprawiedliwości jest nie do przyjęcia ale ja i moi pracownicy jesteśmy bezradni ponieważ ten proces, który z natury rzeczy powinien być uspołeczniony żeby podjąć decyzje nie tylko merytorycznie uzasadnione ale także etycznie i zwyczajnie po ludzku, nie spotykają się ze strony środowiska nauczycielskiego z żadną współpracą. I w ten sposób dramatyzm tych rozwiązań się pogłębia a wiele rzeczy jak się wydaje można byłoby tak rozstrzygnąć.

Pan S. Sałata

Zaapelował do Pana Kuratora aby z dodatkowych środków na inwestycje, które prawdopodobnie ma otrzymać Kuratorium, rozważył możliwość przeznaczenia pewnych środków finansowych na dokończenie dachu na Szkole Podstawowej Nr 13. Brak tego dachu powoduje wiele zniszczeń w budynku wspomnianej szkoły. Zwrócił się również do dyrektorów szkół z uwagą, że w momencie przejęcia szkół gmina będzie musiała opracować scenariusz co i kiedy będzie w poszczególnych szkołach robione. Wyraził również opinię, że do dyrektorów szkół i do nauczycieli powinno należeć nauczanie a gospodarką szkół powinna się zająć gmina jak je już przejmie.

Pan A. Krupa

Stwierdził, że zakłady pracy musiały dokonać zwolnień gdyż w innym przypadku czekałaby je "nagła śmierć". Natomiast jeżeli chodzi o oświatę to niż demograficzny

dopiero nadchodzi dlaczego więc już potrzebne są takie zwolnienia wśród pracowników. Powinno to być przygotowywane etapowo.

Pani L. Żłobicka

Zadała pytanie następującej treści: "Czy będzie redukcja zajęć pozalekcyjnych, SKS-ów, czy będzie łączenie tych grup językowych i tych przedmiotów, które do tej pory były rozdzielone". Poprosiła również o konkretną odpowiedź na te pytania. Wyraziła również opinię dotyczącą oddłużania szkół. Do obecnej chwili oświatę oddłużało państwo odgórnie a kto ją będzie oddłużał, gdy zostanie przejęta przez gminy. Zapytała w związku z powyższym, czy istnieje jakiś sposób na zahamowanie powstawania zadłużenia w oświacie? Przecież nie może być tak aby jedynym sposobem na rozwiązanie tego problemu było ciągłe dokładanie tych brakujących środków na oświatę przez gminę. Jest to problem niepokojący o którym nic nie było mówione na sesji a są to z pewnością "grube" pieniądze!"

Pani J. Kręcka

Zadała pytanie: Z jaką średnią emeryturą odchodzi nauczyciel po 30 latach pracy z pełnym przygotowaniem zawodowym?

Prezydent Miasta Z. Krzeszowski

Podziękował na wstępie Panu Kuratorowi za przybycie na sesję Rady Miejskiej, stwierdzając przy tym, że być może informacje przekazane przez Pana Kuratora będą wreszcie wiarygodne dla Radnych gdyż przekazywane przez Prezydenta lub Przewodniczącą często są uważane za niewiarygodne.

Stwierdził również, że Starachowice opracowały raport przejęcia szkół. Został on rozpropagowany. Jest dobrze przyjęty przez kolegów z innych miast i nie tylko. Odpowiadając na sugestię Pana K. Lipca, że władze miasta wreszcie zauważyły problem nauczycieli, stwierdził, iż władze zawsze były z nauczycielami i nigdy nie były barierą w stosunku do nauczycieli. Bariery takiej nigdy nie było i władze znają problemy nauczycieli. Stąd rezolucja i uchwała RM przegłosowana na poprzedniej sesji. Nie jest również prawdziwym stwierdzenie, że miasto odcięło środki dla szkół. Przypomniał, że w ubiegłym roku istniało zagrożenie, iż niektóre szkoły podstawowe nie będą mogły podjąć działalności.

I pomimo to, że gmina nie przejęła jeszcze szkół podstawowych jednak w miarę możliwości skierowała środki do szkół podstawowych. Można tylko dyskutować czy były one duże czy małe gdyż wszyscy znają potrzeby w tym zakresie.

Jednak w końcu te szkoły zaczęły funkcjonować.

Z pewnością te środki mogłyby być większe ale przecież wszyscy znają możliwości budżetu naszego miasta. Zadał również pytanie Panu Kuratorowi co będzie z płacą nauczycieli po przejęciu szkół przez gminę od 1 stycznia 1996 roku.

Wszyscy wiedzą, że nauczycielom płaci się z góry i wówczas gmina z własnych środków musiałaby zapłacić nauczycielom za pierwszy miesiąc.

Pan A.Sygut - Kurator Oświaty w Kielcach

cyt."Jeżeli chodzi o pytanie Pana Radnego S.Sałaty to chyba najlepiej na to pytanie odpowie Pan Prezydent bo On już ma informację w tej sprawie.Tak, że ja czuję się zwolniony zwłaszcza, że to moja żadna zasługa.Jeżeli chodzi o emeryturę nauczycielską to myślę, że jest niewysoka ale nie wiem gdyż mam jeszcze cztery lata do emerytury.

Ustawa mówi, że za lata pracy po 1,5% i stosunek pensji nauczyciela do średniej płacy, decydują o wysokości tego.Nie jest to z pewnością wysoka suma.

Natomiast gorsza sprawa jest z nami jeżeli Pani jest nauczycielką, ale słyszę, że Pani jest lekarzem więc też, bo wszystko wskazuje na to, że jeżeli nie będzie reformy systemu ubezpieczeń bardzo też trudnego i bolesnego, to dla nas emerytur w ogóle nie będzie.Tak to jacyś specjaliści wyliczyli.

Jeżeli chodzi o pytanie Pana Prezydenta to w obecnej chwili nie ma na to rozwiązania gdyż rząd aby przejść na system płacenia z dołu musiałby w jednym z lat budżetowych zapłacić 14 pensji.Jest to problem niezwykle trudny ale jedną rzecz mogę Państwu powiedzieć, z całą pewnością samorzady nie zostaną pozostawione w końcu grudnia - na początku stycznia same.

To jest poza dyskusją.Napewno rząd przygotowuje jakieś rozwiązanie, które pomogłoby Państwu wypłacić pensję netto.Bo podatki i ZUS to jest pewien okres czasu.Można to odprowadzić później.Chcę Państwu powiedzieć, że administracja rządowa ma pełną świadomość grozy sytuacji jeżeli chodzi o płace za styczeń.Jest to bardzo poważny problem i z całą pewnością nie zdarzy się nigdzie w Polsce tak, żeby nauczyciele nie dostali pensji.Jak to będzie technicznie rozwiązane nie potrafię na to odpowiedzieć ale co do tego proszę być spokojnymi, że wiemy o tym, iż na początku roku budżetowego Państwo zwyczajnie pieniędzy nie będziecie mieli.To wszyscy wiedzą.Wiedzą także w rządzie i w Ministerstwie Finansów.Jeżeli chodzi o zajęcia pozalekcyjne i podział na grupy to podział na grupy w językach obcych odbywa się na zasadach, o których już mówiłem.Ramowe Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 1992 roku szczegółowo mówi o tym jakie są zasady tego podziału i tu nic się już nie zmieni.

Jeżeli chodzi o działalność pozalekcyjną to na dobrą sprawę skasowaliśmy to już gdzieś od dwóch lat.

Natomiast w tym roku zlikwidowaliśmy tylko te resztki, które zostały i na to pieniędzy nie będzie.

Rządu nie stać na to aby finansować działalność poza pensum dydaktycznym jak to było obecnie.Moja propozycja jest następująca:nauczyłem się tego, czasami człowiek się nauczy czegoś kontaktując się z ludźmi z zachodu.

Wszelkie działania w zakresie korektywy postawy, działalności wychowawczej i sportowej ja bym chciał oprzeć na innych zasadach, nie tak jak jest w tej chwili.

Jest oddział 26 dzieci - należy się dwie godziny zajęć dydaktyczno- wyrównawczych, jest 600 dzieci należy się pedagogów itd.

Czasy kiedy się należało dawno się skończyły. Jest to źródło najgorszego marnotrawstwa publicznego grosza. My chcemy przejść na inny system.

Ja nie wiem czy nam się to już uda w tym roku. Mianowicie na taki, że jeżeli dyrektor szkoły stwierdzi, że skala zagrożeń zjawiskami patologicznymi jest duża, zdiagnozuje ten problem, opracuje program walki z tą patologią, to ja Mu dam pieniądze na ten program ale nie może być sytuacji takiej, że według pewnych liczbowych wskaźników komuś się należą pieniądze bo wszędzie mamy pedagogów a patologie rosną. Mieliśmy gimnastykę korekcyjną we wszystkich szkołach a kolejne raporty służby zdrowia informują, że jest coraz gorzej. Należały się wszystkim pieniądze za zajęcia wyrównawczo-~~dydaktyczne~~ według wskaźników ilościowych, tylko jak powiedział Pan Radny G. Walenzik. odsetek dzieci, które nie kończą szkoły podstawowej rośnie. I ja chcę przekonać Ministerstwo do dawania pieniędzy na konkretne programy, które są przygotowane celowo w kierunku rozwiązania konkretnych problemów. I tu wróć do przykładu Pana Andrzeja Kołodziejczyka.

Andrzej Kołodziejczyk dostaje spore pieniądze z różnych organizacji polskich i zagranicznych ale na zasadzie takiej, że On opracowuje konkretny program, staje do konkursu, do przetargu i On ten konkurs wygrywa. To znaczy On mówi:

Starachowice - ośrodek strukturalnego bezrobocia .Skala zjawisk negatywnych a takich narasta i Ja proponuję taką metodę pracy. I ta metoda, ten program musi przekonać tego, który daje pieniądze. U nas do tej pory funkcjonowaliśmy w takim układzie, że pieniądze się należą. Ja chciałby przejść w ten sposób i może się wówczas zdarzyć, że będą szkoły, które mając problemy dostaną pieniądze na ich rozwiązanie oraz mogą być szkoły gdzie są problemy ale pieniędzy nie dostaną bo nie mają pomysłu na rozwiązanie tego problemu.

Wyda mi się, że oprócz tego, że brakuje tych pieniędzy ja będę przekonywał Ministra aby przestał rozdawać pieniądze publiczne.

Natomiast będą pieniądze w sierpniu ale na konkretne programy, dla konkretnych szkół i środowisk, gdzie sensownie się ten pieniądz wyda.

Pani L. Żłobecka

Poprosiła Pana Kuratora o konkretną odpowiedź na pytanie - ilu w Starachowicach będzie zwolnionych nauczycieli?

Pan A. Sygut - Kurator Oświaty w Kielcach

Odpowiadając na pytanie stwierdził: cyt. "Na emeryturę /w tym w trybie trochę przymusowym/ odeszło 22 nauczycieli.

Nauczycieli, którzy pozostaną bez podziału jest 27, czyli takich, których będzie trzeba zwolnić. Arkusze organizacyjne są zatwierdzane w tej chwili, w tym



kształcie jak jest. Natomiast w miesiącu sierpniu my otrzymamy z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki pewną kwotę pieniędzy na prowadzenie działalności sportowo-rekreacyjnej. Będziemy mieć także niewielką kwotę pieniędzy na gimnastykę korekcyjną i inne zajęcia pozalekcyjne. Czyli może się tak zdarzyć, że ta liczba spadnie ale również może się tak zdarzyć, że ta liczba się zwiększy. U Państwa jest to teoretyczna możliwość dlatego, że myśmy postanowili sprawdzać liczbę dzieci w szkołach w dniu 2 września. Uczymy się również innych rzeczy, między innymi zasady ograniczonego zaufania do dyrektorów jeżeli chodzi o liczbę dzieci. Są to przecież ludzie, którzy dużo czytali między innymi Gogola "Martwe dusze".

Tak, że ta liczba może się zwiększyć, jeżeli się okaże na przykład, że dwie sąsiadujące szkoły mają te same dzieci. To jest również jedna z przyczyn trochę liczniejszych zwolnień w województwie kieleckim. Nie wiem czy do tej pory to było z mojej strony zaniedbanie czy zdolność szczególnie kadry kierowniczej oświatowej w województwie kieleckim.

Jeżeli chodzi o etapowość zwolnień to proszę Państwa my przecież zwalniamy już trzeci rok, bo od trzech lat wchodzi niż. Tylko w trzecim roku wybuchła awantura i będziemy zwalniać do 2005 roku. Łącznie zwolnimy 130 tysięcy nauczycieli bo będzie spadek o 1,5 miliona dzieci. Ta etapowość jest i w przyszłym roku będą dalsze zwolnienia ponieważ liczba dzieci będzie spadać.

Natomiast ten proces zwolnień może ulec zdynamizowaniu jeżeli przyjmujemy wskazówki OECD.

W moim przekonaniu te ich żądania wcześniej czy później będziemy musieli spełnić.

Pan S. Sałata

Zwrócił uwagę, że wśród dzieci w Starachowicach wiele nie umie pływać a ich rodziców nie jest stać na opłacenie basenu.

W związku z powyższym zwrócił się do Kuratora z prośbą aby ze środków, które Kuratorium ma otrzymać z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki przeznaczył jakąś kwotę na naukę pływania.

Pan A. Sygut - Kurator Oświaty w Kielcach

Odpowiadając stwierdził cyt: "My te środki będziemy dzielić w miesiącu sierpniu i ja przyjmuję Pański wniosek bo Kolego Berak będzie w tym brał udział, żeby u Państwa preferować zatrudnianie nauczycieli, którzy pracują w pływalni, żeby zwiększyć liczbę dzieci korzystających z pływania, które oprócz tych walorów o jakich Pan mówił ma jeszcze jeden, wręcz medyczny.

Jest to kwestia walki z tymi skoliozami i wszelkiego typu skrzywieniami. Tu pływanie ma absolutnie lecznicze znaczenie.

Natomiast Państwo będziecie mieć inny problem. Otóż po oddaniu pływalni w Skarżysko-Kamienna spadnie Państwu liczba korzystających z basenu.

I w tej sytuacji jest to szansa aby większa liczba dzieci i młodzieży mogła korzystać z pływalni.

Jeżeli chodzi o zadłużenie szkół, to w przyszłym roku szkoły podstawowe nie będą zadłużone i to wiem na 100%.

Pan A.Krupa

Zacytował wypowiedź Pana Prezydenta dotyczącą podjętej na poprzedniej sesji uchwały w sprawie zwolnień w oświacie, w której to Pan Prezydent użył słów:

"uchwała ta jest polityczna i jako Radny będę przeciwny jej przyjęciu nie dlatego, że jestem przeciwko nauczycielom ale uważam, że jest to próba przerzucenia odpowiedzialności z Pana C.Beraka na Zarząd Miasta!".

Poruszył również kwestię deklaracji Pana Kuratora co do chęci współpracy z samorządem i dlatego liczy się z opinią Rady Miejskiej. Wyraził również swoje pretensje do Pana Wiceprezydenta K.Piotrowicza o to, że wprowadził świadomie Radnych w błąd ukrywając fakt podpisania przez Zarząd Miasta arkuszy organizacyjnych szkół.

Zwrócił się również z żądaniem do Pana Wiceprezydenta K.Piotrowicza:

cyt: "Żądam aby Pan traktował poważnie Radę Miejską jako najwyższą instancję w tym mieście. Ja sobie nie wyobrażam żeby wychodził Minister czy Premier i kłamał, wprost kłamał, oszukiwał bo na drugi dzień by Go już nie było na tym stanowisku!" Zwrócił się również do Pana Kuratora z wyjaśnieniem, że wszystkie pikiety i protesty organizowane przez związki zawodowe oświaty były tylko dlatego, że arkusze organizacyjne szkół były utajnione. Związki zawodowe nie wiedziały o tym.

Prezydent Miasta Z.Krzyszowski

cyt: "Ja nie lubię polemizować ale to co powiedział Pan A.Krupa jest czystym kłamstwem dlatego, że zacytował moją wypowiedź ale w kontekście innego meritum uchwały. Po zmianie, którą przecież Pan zaproponował i zaakceptowaliśmy ja głosowałem za. Dlatego proszę powiedzieć wszystkim uczciwie dlaczego byłem przeciw, nie przeciw zapisowi, który jest w tej chwili i dalej tak uważam bo taki zapis jaki był zaproponowany w poprzednim modelu uchwały był właśnie taką próbą.

Natomiast przy zmienionym zapisie głosowałem za, dlatego proszę nie wybierać z moich wypowiedzi tylko proszę mówić do końca prawdę!"

Wiceprezydent Miasta K.Piotrowicz

Cyt: "Chciałem odpowiedzieć Panu Radnemu A.Krupie, że wtedy pytanie padło, czy arkusze były podpisywane przez Zarząd Miasta to na daną chwilę gdy to pytanie padło ja nie wiedziałem jeszcze czy członek upoważniony przez Zarząd Miasta podpisywał je czy też nie. Ja nie mówiłem tego, że nie były podpisywane. Powiedziałem tylko, że po sprawdzeniu udzielię odpowiedzi. Natomiast ważność czy nieważność podpisu Pan Radny miał wyjaśnione z ust Pana Kuratora. Było również na ten temat mówione na Komisjach przez Pana Naczelnika C.Beraka, że nie ważne czy ktoś

podpisze czy też nie podpisze gdyż podpis tylko stwierdza czy zgodne to jest z przepisami prawa oraz, że zapoznał się z tym.

Nie miało żadnego znaczenia podpisanie tych arkuszy jak już mówiłem!

Pan A.Krupa

Cyt: "Nie zgadzam się z Pana wypowiedzią Panie Prezydencie bo jeżeli ktoś przedstawia arkusze gdzie 130 czy około 100 osób jest do zwolnienia, takie wtedy mieliśmy dane i Pan to akceptuje czy też Pana współpracownik, to ja się dziwię, że Pan mówi, że nic o tym nie wiedział. To po co Pan tu siedzi i zajmuje stołek?!"

Przewodniczący RM M.Mróż

Zakończył dyskusję wyrażając swój żal, że taki problem o którym usłyszeliśmy od Pana Kuratora, że podpis nie ma żadnego znaczenia do problemu całej sesji. Wyraził opinię, że oświata to problem dla wszystkich i ludzie, którzy tam pracują powinni być również troską Rady Miejskiej.

Natomiast niektóre wypowiedzi na temat oświaty są tendencyjne.

Wyraził również zdanie, że po wysłuchaniu informacji z usta Pana Kuratora uważa, że i tak cały problem oświaty mimo wszystko spadnie na samorząd. Dlatego też uważa, że w roku przyszłym lub jeszcze w tym Rada Miejska naprawdę mocno będzie musiała zająć się problemem oświaty.

Głównym i bardzo złożonym problemem dla Rady Miejskiej będą kłopoty oświaty przy przyjmowaniu budżetu miasta na 1996 rok.

Zapewnił również, że do problemów oświaty Rada Miejska będzie podchodziła z dużą troską ale również dużą konsekwencją.

Na zakończenie podziękował Panu Kuratorowi za przybycie na sesję Rady Miejskiej i wyjaśnienie przynajmniej części problemów nurtujących Radnych. Podziękował również wszystkim gościom, którzy uczestniczyli w obradach sesji /dyrektorzy szkół, przedstawiciele Rad Rodziców oraz Przewodniczący Związku Zawodowego "Solidarność" Pan K.Lipiec/.

Przeprosił również Komednanta ZHP - Pana Jerzego Krukowicza za to, że zgodnie z Regulaminem sesji RM nie mógł Go dopuścić do głosu.

Następnie wyjaśnił, że powołany Zespół opracuje treść projektu uchwały intencyjnej w sprawie przejęcia szkół podstawowych, która po przyjęciu przez Radę Miejską będzie przekazany do wszystkich czynników łącznie z Ministerstwem Edukacji - Panem Raszardem Czarnym oraz Kuratora Oświaty.

Będzie to również dokument, który pomoże przy podejmowaniu dalszych decyzji w sprawie oświaty w tym mieście.

Następnie Pan Przewodniczący RM ogłosił 20 minut przerwy.

Przewodniczący RM M.Mróż

Wznowił obrady sesji po przerwie. Następnie zwrócił się z pytaniem do

Radnych, czy wyrażają zgodę na to aby wcześniej wspomniany projekt uchwały w sprawie oświaty był omawiany w punkcie, w którym będą omawiane również inne projekty uchwał.

Nie było sprzeciwów na sugestię Pana Przewodniczącego, w związku z powyższym przystąpił do następnego punktu porządku obrad.

#### Ad.6.

Przewodniczący RM poprosił Pana Prezydenta o przedstawienie Radnym informacji o działalności Zarządu Miasta między sesjami.

#### Prezydent Miasta Z. Krzeszowski

Rozpoczął składanie informacji z przybliżenia problemów związanych z inwestycjami infrastrukturalnymi. W ramach środków na w/w inwestycje będzie wykonanych wiele zadań.

W dniu dzisiejszym już wiadomo, że na województwo kieleckie na inwestycje infrastrukturalne zostały skierowane środki w kwocie 17 mld zł /starych złotych/. Są to takie środki jak w roku ubiegłym, ale Zarząd Miasta liczy na to, że z tej kwoty miasto Starachowice skorzysta i to w znacznej ilości.

Napływ tych środków przyspieszyły wyjazdy i rozmowy Zarządu Miasta w Ministerstwie. W następnej kolejności wymienił zadania, które Zarząd Miasta chciałby przynajmniej w znacznym stopniu wykonać w ramach tych środków.

Wykaz powyższych inwestycji stanowi załącznik do protokołu.

W wykazie tym nie są umieszczone tylko następujące zadania:

- kanał sanitarny w ul. Kwiatowej,
- kontynuacja kanału sanitarnego z os. Południe.

W/w inwestycje Zarząd Miasta planuje zakończyć w tym roku.

Jest już potwierdzenie, że na kanał sanitarny w os. Południe m. Starachowice otrzymało od Pana Wojewody kwotę 2,4 mld zł /starych złotych/.

Na dokończenie tej inwestycji może zabraknąć 600-800 mln zł /starych złotych/ ale mimo to Zarząd wszystko zrobi aby tą inwestycję zakończyć w bieżącym roku.

W związku z powyższym Zarząd Miasta będzie prosił Pana Przewodniczącego aby następna sesja odbyła się około 14 lipca gdyż konieczne jest podjęcie uchwały w sprawie inwestycji infrastrukturalnych aby Zarząd Miasta mógł podjąć działania i przeprowadzać przetargi. W następnej kolejności Pan Prezydent przybliżył Radnym sprawę wiaduktu. Już w tym roku Zarząd Miasta chce rozpocząć tą inwestycję. Jest program, który nałożyło sobie miasto i Wojewódzka Dyrekcja Dróg i Mostów.

Zgodnie z wyżej wymienionym programem miasto już w br musi wygospodarować kwotę ponad 5 mld zł /starych złotych/. Na dzień dzisiejszy miasto dysponuje kwotą 3 mld zł /starych złotych/. Środki te są potrzebne na: wykup terenów pod

wiadukt.

Dla informacji cała inwestycja będzie kosztowała ponad 100 mld zł /starych złotych/ w okresie 3 lat. W tym z zewnątrz wpłynęłoby 80 mld zł i 22 mld zł powinna wygospodarować gmina.

W roku 1996 zgodnie z deklaracjami Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, inwestor powinien wejść na budowę wiaduktu.

Wiadukt ten w pierwszym etapie będzie miał tylko jedną nitkę a wjazd na wiadukt będzie dopiero z ul. Iłżeckiej nie z ul. Al. Armii Krajowej jak poprzednio zakładano.

Zmiany te wiążą się z ograniczonymi możliwościami finansowymi.

Drugi etap budowy - druga nitka jezdni oraz przebudowa ul. Ostrowieckiej z pewnością kiedyś będzie kontynuowany ale jeszcze nie wiadomo kiedy.

Dużym problemem dla miasta Starachowice również jest Wielki Piec.

W wyniku wizyty w naszym mieście Senackiej Komisji Kultury odbyła się u nas Ministra Kultury i Sztuki - Pana prof. Tadeusza Polaka, Senatora prof. Stefana Pastuszki, prof. Pazdura - inicjatora powstania tego ekomuzeum, Pana Wojewody Józefa Winiarskiego i innych osób zainteresowanych Wielkim Piecem.

Zgodnie z deklaracjami jakie padły na tym spotkaniu sporządzane porozumienie między Ministrem Kultury - Wojewodą Kieleckim - Zarządem "Star" - S.A a Zarządem Miasta Starachowice. Jedynym warunkiem aby uzyskać środki w kwocie 5 mld /starych złotych/ z Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz 1 mld zł /starych złotych/ od Wojewody Kieleckiego, jest powstanie muzeum w Starachowicach. Prowadzone są przygotowania do powstania tego muzeum.

W niedługim czasie Zarząd Miasta planuje się spotkać z Zarządem "Star" S.A w celu omówienia szczegółów powstania tego muzeum.

Zwrócił uwagę, iż sprawa Wielkiego Pieca jest bardzo ważna i wymaga dużych nakładów finansowych. Następnie poinformował, iż miasto otrzymało środki 2,4 mld zł /starych złotych/ z Funduszu Ochrony Środowiska na ul. Żabią na kontynuację sieci ciepłowniczej od ul. Mrozowskiego. Są przygotowywane dokumenty do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska gdzie są wstępne deklaracje, że zadania przedstawione przez Starachowice będą priorytetowe. Poinformował, iż On i Wiceprezydent J. Wierzbicki ukończyli z wynikiem bardzo dobrym roczne studia "Samorząd terytorialny i rozwój lokalny".

Następnie poinformował, iż przejęta przez miasto służba zdrowia nie otrzymała środków na płace pracowników w związku z czym podjął On decyzję przekazania 600 mln zł /starych złotych/, które Wojewoda odda po 10 lipca.

Ad.7.

Interpelacje na piśmie złożyli następujący Radni:

- Adam Krupa
- Jolanta Kręcka
- Józef Kowalski
- Longin Madetko

- Stanisław Sałata
- Teresa Sitarska
- Grzegorz Walendzik
- Krzysztof Filus
- Marian Bębenek

Ad.8.1.

Zastępca Skarbnika Miasta Pani Halina Łyżwińska przedstawiła projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki z ZEC spółki z o.o w Starachowicach.

Następnie odczytała treść projektu uchwały.

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Uchwała Nr VI/1/95 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8.2.

Pani Halina Łyżwińska odczytała projekt uchwały zmieniający uchwałę budżetową na 1995 rok /zwiększenie przychodów i rozchodów ,pożyczka z ZEC/ wraz z uzasadnieniem.

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Uchwała Nr VI/2/95 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8.3.

Pani Halina Łyżwińska odczytała projekt uchwały zmieniający uchwałę budżetową na 1995 rok /zmiana klasyfikacji budżetowej/ wraz z uzasadnieniem.

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Uchwała Nr VI/3/95 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8.4.

Pani Halina Łyżwińska odczytała projekt uchwały zmieniający uchwałę budżetową na 1995 rok /decyzja Wojewody dotycząca zwiększenia dotacji celowej na realizację zadań własnych, zleconych i powierzonych/ wraz z uzasadnieniem.

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Uchwała Nr VI/4/95 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8.5.

Pani Halina Łyżwińska odczytała projekt uchwały zmieniający uchwałę

budżetową na 1995 rok /zwiększenie dochodów i wydatków związane ze zmianą administratorów placów targowych/.

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Uchwała Nr VI/V/95 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8.6.

Pani Halina Łyżwińska odczytała projekt uchwały zmieniający uchwałę budżetową na 1995 rok /zwiększenie dochodów i rozchodów - wykup terenów pod wiadukt/ wraz z uzasadnieniem.

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Uchwała Nr VI/6/95 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8.7.

Pani Halina Łyżwińska odczytała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 1995 rok.

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Uchwała Nr VI/7/95 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący RM ogłosił 30 minutową przerwę w obradach. Po przerwie przystąpiono do realizacji porządku sesji.

Ad.8.9.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Pan Wacław Piekarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntową o pow. 546 m<sup>2</sup>, położoną w Starachowicach przy ul. Długiej, na rzecz byłych właścicieli tej nieruchomości Zygmunta Witkowskiego i Wiesława Witkowskiego.

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Uchwała Nr VI/8/95 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8.10.

Pan Wacław Piekarczyk przedstawił projekt uchwały dotyczący przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntową o pow. 292 m<sup>2</sup>, położoną przy ul. Długiej w Starachowicach, na rzecz byłej właścicielki tej nieruchomości

Pani Jadwigi Karczewskiej .

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Uchwała Nr VI/9/95 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8.11.

Pan Wacław Piekarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie podjęcia czynności związanych z zamianą działek budowlanych nr 2591/17 i 2591/18, położonych na projektowanym osiedlu "Wanacja V" stanowiących własność Gminy Starachowice na działki nr:1791,1792/1 i 1792/3 położone przy ul.Pastwiska stanowiące własność Państwa Janiny i Henryka Gromków przeznaczone pod budowę kompleksu garaży oraz na poszerzenie ul.Pastwiska.

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Uchwała Nr VI/10/95 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8.8.

Zastępca Dyrektora MOPS Pan Tadeusz Klepacz przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości odpłatności za godzinę usług opiekuńczych świadczonych przez opiekunki domowe Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starachowicach.

Pytania zgłosili:

Pan G.Walendzik

Poprosił o przedstawienie uzasadnienia do projektu uchwały. Następnie zwrócił uwagę, iż na posiedzeniach Komisji pytano dlaczego zakłada się 20% wzrost opłat za pół roku czy to znaczy, że będzie 40% inflacja.

Pan T.Klepacz

Odpowiadając na pytanie omówił tabelę odpłatności dla osób korzystających z pomocy etatowej Działu Usług Opiekuńczych, która stanowi załącznik . Następnie odczytał uzasadnienie do projektu uchwały, które jest również załącznikiem. Wyjaśnił, iż wzrost opłat o 20% został spowodowany tym, że od 1 marca br zostały podwyższone wszystkie progi dochodowe od których uzależniona jest wysokość świadczonej przez MOPS pomocy. Dodał, iż w porównaniu z innymi ośrodkami województwa opłaty w Starachowicach są niższe.

Pan A.Krupa

Zwrócił uwagę, iż nie należy brać pod uwagę faktu, że wzrosła wysokość



rent czy emerytur ale należy podwyższać opłaty zgodnie z wysokością inflacji danego roku. Nie należy również porównywać Starachowic do innych miast.

Pan G. Walendzik

Zapytał czy dodatkowe wpływy z usług opiekuńczych nie zostaną przeznaczone na podwyżki płac pracowników.

Pan T. Klepacz

Wyjaśnił, że pieniądze te wpływają bezpośrednio do kasy Urzędu Miejskiego.

Pan G. Walendzik

Zapytał czy jest możliwość zastosowania innej metody podwyżek, czy też ta zaproponowana metoda jest jedyną możliwością.

Pan T. Klepacz

Odpowiadając stwierdził, że zawsze jest możliwość zrobienia inaczej a to co On przedstawił to tylko propozycja MOPS.

Pan G. Walendzik

Z uwagi na niezbyt dokładne przygotowanie projektu uchwały oraz mało jasne przedstawienie na sesji zaproponował odesłanie go do ponownego rozpatrzenia.

Pan T. Klepacz

W uzupełnieniu wyjaśnił, że dotychczas MOPS otrzymywał tabele stawek podpisane przez Zarząd Miasta.

Radca Prawny MOPS zakwestionowała podnoszenie stawek w ten sposób.

W interpretacjach prawnych wyjaśnia się, że stawki powinny być ustalane przez Radę Miejską bądź Zarząd Miasta.

Skoro jednak Rada Miejska nie upoważniła Zarządu Miasta do ustalenia stawek to Dyrekcja MOPS postanowiła problem ten skierować pod obrady sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący RM M. Mróz

Zapytał czy w związku z wyjaśnieniami poprzednie stawki były podnoszone zgodnie z prawem czy też nie oraz czy może to być podważone przez kontrolę.

Pan T. Klepacz

Odpowiadając stwierdził, że może się tak zdarzyć.

Przewodniczący RM M. Mróz

Poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez Pana Radnego G. Walendzika.

Pan A. Markowski

Zgłosił wniosek przeciwny do wniosku Pana G. Walendzika czyli zaproponował aby projekt uchwały w przedstawionej formie był poddany pod głosowanie.

**Głosowanie nad wnioskiem Pana Radnego G. Walendzika :**

5 głosów "za"

5 głosów "wstrzymujących się"

pozostałe głosy "przeciw"

Przewodniczący RM M. Mróz

W związku z tym, że wniosek upadł poddał projekt uchwały pod głosowanie.

**Głosowanie :** 4 głosy "przeciw"

5 głosów "wstrzymujących się"

pozostałe głosy "za"

Przewodniczący RM stwierdził, że w wyniku głosowania uchwała przeszła większością głosów i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 8.12.

Wiceprezydent Miasta Pan Kazimierz Piotrowicz przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Statutu Zakładu Budżetowego Przedszkola Miejskie w Starachowicach.

Wiceprezydent Miasta K. Piotrowicz

Wyjaśnił, że na posiedzeniach Komisji statut był przedstawiany i pojawiał się tylko jeden dylemat czyli § 8 Statutu, wg Radnych powinien być zmieniony w ust 2 a dot. powoływania głównego księgowego zakładu i brzmień następująco: "....., głównego księgowego powołuje Zarząd Miasta na wniosek dyrektora ZBPM ....."

Radni powinni na sesji podjąć ostateczną decyzję co do brzmienia tego paragrafu.

Przewodniczący RM M. Mróz

Zgłosił propozycję aby uhonorować wnioski Komisji i zmienić zapis omawianego paragrafu tego Statutu.

W związku z tym, że nie było sprzeciwów ze strony Radnych Przewodniczący RM poddał projekt uchwały wraz z proponowaną zmianą pod głosowanie.

**Głosowanie :** 3 głosy "wstrzymujące się"

pozostałe głosy "za"

Przewodniczący RM stwierdził, że w wyniku głosowania uchwała została przyjęta większością głosów i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8.13.

Wiceprezydent Miasta Pan J.Wierzbicki przedstawił projekt uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawicieli do zatwierdzenia statutu i podpisania aktu notarialnego Fundacji Centralnego Okręgu Przemysłowego im.Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Wiceprezydent Miasta J.Wierzbicki

Wyjaśnił, że pismo w tej sprawie wpłynęło do Zarządu Miasta dość późno i nie było czasu aby projekt uchwały był przedstawiony na Komisjach Rady Miejskiej. Praca w tej Fundacji jest honorowa bez wynagrodzenia.

Pan A.Krupa

Zapytał jaki jest udział gminy Starachowice w Fundacji oraz czy zgodnie ze Statutem Fundacji są jakieś zobowiązania gminy.

Wiceprezydent Miasta J.Wierzbicki

Odpowiadając stwierdził, że udział gminy wynosi 5 mln zł /starych złotych/ a gmina nie ma żadnych innych zobowiązań. Do Fundacji przystąpiły między innymi: gmina Stalowa Wola, gmina Sandomierz, gmina Mielec oraz wielu innych fundatorów fizycznych a także związków zawodowych.

Przy okazji zaapelował do pracowników ZS "STAR" S.A aby wpłynęli na Zarząd Spółki do jak najszybszego dopełnienia formalności związanych z członkostwem w tej Fundacji.

Po krótko przedstawił również podstawowe cele w/w Fundacji wyjaśniając, że Statut znajduje się w posiadaniu Zarządu Miasta i zawsze może być udostępniony do wglądu.

Prezydent Miasta Z.Krzeszowski

Wniósł tylko poprawkę, że udział gminy wynosi 10 mln zł /starych złotych/ a nie 5 mln jak powiedziano wcześniej.

Przewodniczący RM M.Mróz

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym uchwała ta została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8.14.

Projekt uchwały w sprawie: wyrażająca stanowisko Rady Miejskiej w Starachowicach w sprawie przejęcia szkół podstawowych do zadań własnych gminy z dniem 1 stycznia 1996 roku.

Przewodniczący RM M.Mróz

Poprosił Przewodniczącego Zespołu opracowującego treść projektu uchwały o jego przedstawienie.

W imieniu Zespołu projekt uchwały referował Pan Radny Longin Madetko.

Przewodniczący RM M.Mróz

Zwrócił się do Radnych z zapytaniem czy mają uwagi bądź zapytania do przedstawionego projektu uchwały.

Prezydent Miasta Z.Krzeszowski

Zgłosił wątpliwość czy w uchwale powinien się znaleźć protest przeciwko programowi oszczędnościowemu skoro już wcześniej Rada przyjęła zarówno Uchwałę jak i rezolucję w tej sprawie.

Pan L.Madetko

Odpowiadając stwierdził, że projekt uchwały może zmienić tylko Zespół powołany do jego opracowania. Natomiast jego zdaniem uchwała Rady Miejskiej jest aktem prawnym a rezolucja tylko wyraża protest.

Pan W.Maksalon

Wyraził opinię, że w roku 1992 ten tzw. program oszczędnościowy Rząd opracował w 1992 roku przy udziale związków zawodowych więc nie wiadomo czy Rada Miejska może ten program oprotestować.

Pan L.Madetko

Odpowiadając Radnemu stwierdził, że delegaci Sejmiku Samorządowego wszyscy jednogłośnie program ten oprotestowali uznając, że doprowadzi on polską oświatę do degradacji. Dodał, że podobne zdanie jak Pan Radny Maksalon przedstawił również Pan Kurator A.Sygut ale delegaci nie zgodzili się z tym stanowiskiem.

Przewodniczący RM M.Mróz

Uznał, że wyjaśnienie Pana L.Madetko powinno Panu W.Maksalonowi wystarczyć. Dodał, że nie ma żadnych dokumentów prawnych o tym, że program jest wprowadzony przez rząd w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi.

Wszystko wskazuje na to, że program ten został wprowadzony decyzją Kuratora.

Pan R.Nosowicz

Wyjaśnił, że nikt ze związków zawodowych nie wiedział, że program dotyczy likwidacji zajęć pozalekcyjnych. Wszystkim znana była tylko liczba uczniów w klasie, która miała wynosić od 25-35. I na taki zapis związki zawodowe się zgodziły a Pan Kurator na tym się oparł.

Przewodniczący RM M.Mróż

Zakończył dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Ponieważ nie zgłoszono uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym uchwała ta została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.9.

Przewodniczący RM M.Mróż zwrócił się z zapytaniem do Zarządu czy odpowiedzi na interpelacje będą udzielane na piśmie w terminie późniejszym czy też ustnie na sesji.

Prezydent Miasta Z.Krzeszowski

Odpowiadając na pytanie stwierdził, że odpowiedzi na interpelacje będą udzielane na piśmie.

Ad.10.

Przewodniczący RM M.Mróż zwrócił się do Radnych, kto w pkt. "Zapytania i wolne wnioski" chciałby zabrać głos.

Zgłosiły się następujące osoby:

Pan J.Mirkowski

- Zwrócił się z zapytaniem do Pana Prezydenta w sprawie Jego wypowiedzi opublikowanej w artykule w "Echo Dnia" z dnia 8 czerwca pod tytułem "Dzientelmeńska umowa!"  
/Powyższe zapytanie jest złożone na piśmie i stanowi załącznik do protokołu/.
- Zgłosił wniosek następującej treści:  
cyt. "W dniu dzisiejszym wnoszę o rozwiązanie ze mną umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym. Jeśli Pan Prezydent zgodzi się na porozumienie stron to dziękuję, jeśli nie to trudno. W każdym bądź razie proszę o wystawienie świadectwa pracy z dniem 28 czerwca 1995 roku !"

Przewodniczący RM M.Mróż

- Zwrócił się do Pana Radnego J.Mirkowskiego z uwagą, że Jego wniosek nie kwalifikuje się do zgłaszania na sesji, gdyż powinien być złożony bezpośrednio u Pana Prezydenta.

Poprosił aby w przyszłości takie wnioski nie były składane na sesji.

Pan J.Mirkowski

- Odczytał wystąpienie Prezesa Fundacji Na Rzecz Wspierania Koszykówki w sprawie przyznania środków finansowych.  
Następnie zawniósł aby to wystąpienie przekazać do Komisji Finansów,

Budżetu i Planu, która jest kompetentna w sprawach finansowych.

Pan J.Kowalski

- Przypomniał jeden z wniosków z posiedzenia Komisji Pozagospodarczej, który dotyczył zakupu konia dla dzieci specjalnej troski z Przedszkola Nr 11. Zakup ten byłby dokonany za dobrowolnie przekazane diety Radnych z dwóch posiedzeń. W związku z powyższym zaapelował do wszystkich Radnych aby ten wniosek został przez nich zaakceptowany. Pani Dyrektor zobowiązała się zabezpieczyć pomieszczenie, utrzymanie oraz opiekę dla tego konia. Byłaby to pewna forma pomocy dla tego przedszkola.

Przewodniczący RM M.Mróż

- zaproponował aby ten wniosek po wydaniu opinii przez pozostałe Komisje był rozpatrywany na następnej sesji Rady Miejskiej, która odbędzie się prawdopodobnie w dniu 14 lipca.

Pan A.Krupa

- Poparł wniosek Pana Radnego J.Kowalskiego, jako członek Komisji Pozagospodarczej sugerując, że być może wystarczy przekazanie na ten cel diet wszystkich Radnych z jednej sesji. Trzeba upoważnić jedną osobę aby zorientowała się ile koń może kosztować. Mając już takie informacje można będzie podjąć uchwałę w tej sprawie.

Przewodniczący RM M.Mróż

- Wyraził opinię, że uchwała nie jest potrzebna. Trzeba będzie zastanowić się nad sposobem zrealizowania tego wniosku i 14 lipca podjąć ostateczną decyzję.

Pan M.Bębenek

- Zwrócił się z prośbą do Pana Prezydenta o wyjaśnienie przyczyny braku środków finansowych na wynagrodzenia dla pracowników MZOZ.

Pan A.Krupa

- Zapytał Pan Prezydenta na jakiej zasadzie obsługuje MOPS pod względem prawnym - Pani Krystyna Stodulska.  
Czy to odbywa się w ramach Spółki "STAR-LEX" czy jeszcze w jakiś inny sposób?

Pan K.Daniszewski

- Zwrócił się z zapytaniem do Pana Przewodniczącego jako Wiceprzewodniczącego Komisji Zdrowia przy Sejmiku Samorządowym województwa kieleckiego, czy na spotkaniach Komisji mówi się o trudnej sytuacji w służbie zdrowia i czy przekazuje się te informacje Panu Wojewodzie. Jeśli tak to jakie są odpowiedzi Pana Wojewody, jaką On prowadzi politykę finansową wobec służby zdrowia. Poinformował Radnych, że dług ZOZ w Starachowicach wynosi znów około 30 mld zł /starych złotych/. Trzeba pamiętać o tym, że kiedyś samorząd przejął również i służbę zdrowia.

Reakcja Pana Wojewody na tą trudną sytuację finansową jest taka, że wymusza On na Dyrektora ZOZ drastyczną politykę oszczędnościową. Wymuszanie to objawiło się poprzez fakt, że Dyrektor ZOZ został ukarany za naruszenie dyscypliny finansowej. Został On również zobowiązany do dostosowania zadań ZOZ do przyznanego budżetu, czego nie da się zrealizować, gdyż oznaczałoby to ograniczenie usług medycznych.

Na zakończenie zwrócił się do Przewodniczącego Rady Miejskiej o wyjaśnienie tych spraw.

- Następnie odczytał wniosek podpisany przez grupę Radnych dotyczący odwołania Pana Zenona Krzeszowskiego z funkcji Prezydenta Miasta.

Wniosek stanowi załącznik do protokołu.

Wniosek podpisali Radni: Krzysztof Daniszewski

Ryszard Nosowicz

Jan Mirkowski

Adam Krupa

#### Przewodniczący RM M. Mróz

- Poprosił o złożenie powyższego wniosku do protokołu z sesji, gdyż musi nim zająć się Komisja Rewizyjna.

#### Pan S. Sałata

- Wyraził poparcie dla wniosku Komisji Pozagospodarczej w sprawie zakupu konia dla dzieci specjalnej troski z Przedszkola Nr 11.  
Wyraził również opinię, że fakt nieprzekazania przez służby Wojewody środków na wynagrodzenia dla pracowników MZOZ nie powinien się więcej powtórzyć.

#### Przewodniczący RM M. Mróz

- Poprosił Pana Prezydenta o ustosunkowanie się do niektórych pytań.

#### Prezydent Miasta Z. Krzeszowski

- Ustosunkował się do niektórych pytań

Artykuł w prasie - uznał, że pozostawi to pytanie bez odpowiedzi, gdyż nie ma zamiaru komentować artykułów z prasy. O powodach odwołania Pana Mirkowskiego z funkcji Dyrektora ZRP mówił publicznie na sesji i nie ma nic do dodania w tej sprawie.

Wniosek o wypowiedzenie - jeżeli Pan Radny Mirkowski złoży wypowiedzenie na piśmie to Prezydent nie widzi przeszkód żeby Jego prośbę spełnić.

Przypomniał Radnym, że zwiększone środki z targowisk miały być przekazane na utrzymanie kadry w Zakładzie Robót Publicznych. Dlatego wniosek Fundacji na Rzecz Wspierania Koszykówki odczytany przez Pana Radnego M. Klepacza musi być przedstawiony wszystkim Komisjom i to Radni zadecydują co z tymi środkami zrobić.

Płace dla MZOZ - o tym zatorze płatniczym w Kielcach Zarząd Miasta dowiedział się dopiero w dniu dzisiejszym i dlatego nie zna powodów powstania tego zatoru

Dopiero w dniu następnym będzie wyjaśniana sprawa u Wojewody.

Jeśli natomiast chodzi o zatrudnienie Pani Krystyny Stodulskiej w MOPS to nie jest to związane z Jej pracą w Urzędzie Miasta.

Przewodniczący RM M.Mróż

- Odpowiadając Panu Radnemu K.Daniszewskiemu stwierdził, że na ostatnim posiedzeniu Sejmikowej Komisji Zdrowia, Pan Wojewoda poinformował, że otrzymał z budżetu państwa kwotę 2 bln zł 441 mld zł /starych złotych/ na służbę zdrowia i to co co otrzymał to podzielił.

Przypomniał, że występował do Wojewody z propozycją aby przy podziale budżetu był obecny przedstawiciel m.Starachowice.Otrzymał zapewnienie, że taki przedstawiciel będzie już przy podziale budżetu na 1996 rok oraz On sam jako Wiceprzewodniczący Komisji.Przypomniał również o tym, że informował Radę o zgłoszeniu przez siebie dwóch wniosków na posiedzeniu Komisji.

Pierwszy dotyczył wydzielenia z 91 mln zł /starych złotych/ kwotę 6 mld zł na remonty kapitałne w służbie zdrowia.Wniosek ten został zrealizowany.

Następnie wnioskowałem aby z 15 mld zł /starych złotych/ przeznaczonych na inwestycje wydzielić kwotę gdzieś 2 mld zł jako rezerwę z której będzie można skorzystać.

Dodał, że z tych pieniędzy dzięki staraniom Jego osoby wydzielono kwotę 750 mln /starych złotych/ na laser dla naszego miasta.

Laser jest już kupiony za 1,5 mld zł, jest w Urzędzie Celnym i lada moment będzie w Starachowicach.

Rada Nadzorcza ZOZ-u postawiła wniosek Dyrektorowi ZOZ aby przeznaczył dwa pomieszczenia na laser.

Środki na służbę zdrowia są za małe i każdy z dyrektorów ZOZ w naszym województwie na to narzeka.

Wnioski z Sejmikowej Komisji Zdrowia w sprawie podjęcia działań zmierzających do zwiększenia środków na służbę zdrowia w naszym województwie zostały skierowane oficjalnie do Wojewody.

Do swojego wyjaśnienia dodał, że dzięki podważeniu przez Niego podziału środków na opiekę społeczną udało się uzyskać dla naszego miasta 850 mln zł /starych złotych/ na ten cel.

Na zakończenie swej wypowiedzi wyraził zdziwienie z faktu złożenia przez grupę Radnych wniosku o odwołanie Prezydenta Miasta apelując jednocześnie do wszystkich Radnych o wspólną pracę na rzecz miasta i jego mieszkańców.

Poprosił również Członków Komisji Rewizyjnej o skrupulatne zbadanie w/w wniosku.



Ad.11.

Sekretarz sesji Pan Sylwester Kwiecień poinformował Radnych o posiedzeniach Komisji Rady Miejskiej.

1. Komisja Pozagospodarcza - 4.07.95r godz.12<sup>00</sup>
2. Komisja Finansów, Budżetu i Planu - 10.07.95r godz.11<sup>00</sup>
3. Komisja Gospodarcza - 7.07.95r godz.12<sup>00</sup>
4. Komisja Statutowa - 30.06.95r godz.11<sup>30</sup>

Przewodniczący RM M.Mróż

Poinformował Radnych o następnej sesji w dniu 14.07.95r godz. 9<sup>00</sup>. Następnie zaprosił wszystkich Radnych na spotkanie z Panem Marianem Pocięcha w dniu 30.06.95r o godz.10<sup>00</sup> w sali "Olimpii".

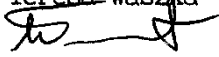


Spotkanie to jest organizowane w celu nadania mu tytułu "Honorowy Obywatel m. Starachowice!"


Ad.12.

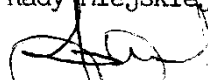
Pan Przewodniczący Rady Miejskiej zamknął obrady sesji dziękując wszystkim za przybycie.

Sesja zakończyła się o godz. 16<sup>30</sup>.

Protokółowały:

Teresa Waszka  
  
Dorota Słonecka  
  
Halina Zarzycka  


Sekretarz sesji  
Sylwester Kwiecień  


Przewodniczący  
Rady Miejskiej  
  
Marian Mróz

Załączniki :

- 1/ Lista obecności.
- 2/ Uchwały - 14 sztuk.
- 3/ Oświadczenie Radnych Starachowickiego Porozumienia Mieszkańców.
- 4/ Wniosek o odwołanie p.Zenona Krzeszowskiego z pełnionej funkcji Prezydenta Miasta.
- 5/ Wystąpienie Wiceprezydenta Miasta Kazimierza Piotrowicza.
- 6/ Interpelacje - 9 sztuk.